

CZWARTEK

21 MAJA 2015

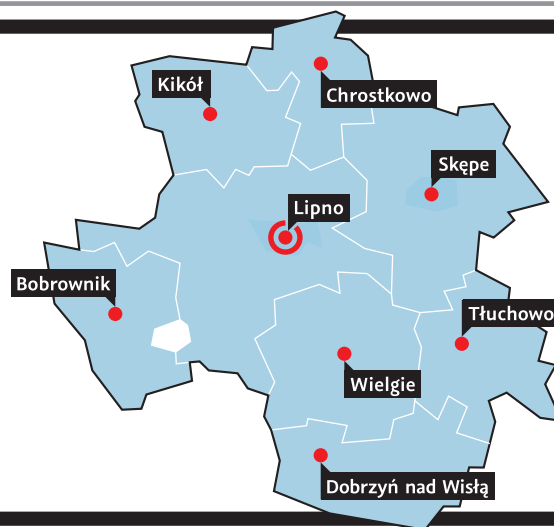
nakład: 4000 egz.
ISSN: 1689-8664

1,79 zł

w tym 5% VAT

nr 20/2015 (324)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Słono zapłacili za logo

LIPNO ➤ Była dyrektor Miejskiego Centrum Kulturalnego Katarzyna Wesołowska-Karasiewicz wygrała sądową batalię o zapłatę za bezprawne używanie wykonanego przez nią logo placówki. MCK straciło ponad 21 tys. zł

Sąd oparł werdykt o zapisy prawa autorskiego i zeznania świadków, między innymi byłego burmistrza Janusza Dobrosia. Wyrok jest prawomocny.

Z kasy Miejskiego Centrum Kulturalnego wypłynęło już ponad 21 tysięcy złotych na konto autorki znaku firmowego, malarki, ale także byłej szefowej placówki Katarzyny Wesołowskiej-Karasiewicz. Taka jest decyzja sądów dwóch instancji.

– Pani Karasiewicz dostarczyła pismo, po ogłoszonym wyroku, w którym zażądała zapłaty w terminie trzech dni, miała do tego prawo. Pieniądze wypłaciliśmy więc, żeby nie narażać naszego budżetu na kolejne koszty – informuje dyrektor MCK Arkadiusz Bejger. – Wyrok sądowy musiał zostać wykonany. Całkowity koszt to ponad 21 tysięcy złotych. Sprawa z powództwa Katarzyny Wesołowskiej-Karasiewicz toczyła się przeciw MCK, a więc pieniądze musieliśmy również wypłacić z naszego budżetu.

To kwota znacząca dla placówki miejskiej dysponującej na cały rok (zadania statutowe, opłaty, ogrzewanie, itp.) budżetem 745 tysięcy złotych. Wypada sądzić, że nie obędzie się bez strat dla działań programowych centrum. Bo już wiadomo, że ponad 21 tys. zł na zaplanowane działania zabraknie. Czy uda się załatać dziurę finansową? Czas pokaże.

– Głównym zadośćuczynieniem jest 15 tysięcy złotych i o tyle wniosowała autorka, ale na 21 tysięcy złotych składają się też odsetki, opłaty sądowe w sądzie okręgowym i apelacyjnym – wyjaśnia dyrektor Bejger. – Sąd opierał się wyłącznie na prawach

autorskich, nie brał pod uwagę natomiast ani aspektów formalno-prawnych, które powinny zaistnieć przy zamawianiu dzieła, ani źródła tego konfliktu.

A chodzi o to, że o ile do praw autorskich nikt nie ma wątpliwości, to już do podstawy wytworzenia dzieła i jego przekazania na rzecz MCK tak. Katarzyna Wesołowska-Karasiewicz wykonała logo, które stało się znakiem firmowym placówki za czasów jej dyrektorowania i wtedy o przeniesienie praw autorskich nie wniosowała. Nie ma umowy, nie ma dowodu poświadczającego własność, nie ma nawet zlecenia wykonania tego dzieła. Logo pojawiło się i zaczęło funkcjonować. I stało się znakiem firmowym lipnowskiej kultury. Ale, zdaniem autorki, praw autorskich nigdy na rzecz ratusza ani MCK nie przekazała i cały czas była właścicielką dzieła. Zgodziła się tylko na używanie go... do czasu pełnienia przez siebie funkcji. W 2012 roku ówczesna burmistrz Dorota Łańcucka zwolniła z pracy dyrektora Wesołowską, a szefem 15 listopada został Arkadiusz Bejger. Karasiewicz niezwłocznie poinformowała o żądaniach.

– Nie da się zaprzeczyć, że

Miejskie Centrum Kulturalne korzystало z tego logo jeszcze przez pół roku (po zwolnieniu Wesołowskiej ze stanowiska dyrektora – przyp. red.), ale nie było podstaw, żeby tego nie robić – wyjaśnia Bejger. – Pani Karasiewicz zgłosiła do mnie pisemne żądanie o wypłatę na jej rzecz odszkodowania za używanie logotypu w kwietniu 2013 roku. W związku z tym, że w MCK nie znaleziono żadnych dokumentów dotyczących autorstwa znaku, praw do jego używania, pisemnego potwierdzenia i zamówienia na wykonanie dzieła czy dokumentów księgowych odpowiedziałem, iż odszkodowania nie wypłacimy, ale zaprzestanie my wykorzystywać logo. Sprawa trafiła do sądu i świadkowie zeznali, między innymi ówczesny burmistrz Janusz Dobroś, że logo wykonała pani Karasiewicz poza godzinami pracy.

W wyniku braku porozumienia między artystką a władzami Lipna i MCK, sprawa trafiła na wokandę. Sądy dwóch instancji orzekły, że za korzystanie ze znaku do 1 lipca 2013 roku MCK musi zapłacić.

dokończenie na str. 2

Sport

Wielki sukces w Estonii

Szymon Majewski z Lipnowskiego Klubu Karate Kyokushin jest Mistrzem Europy w konkurencji kata.



Szymon Majewski i trener Paweł Olszewski mają powody do dumy

16 i 17 maja w Estonii odbyły się Mistrzostwa Europy w karate kyokushin. Majewski zdobył tytuł Mistrza Europy w konkurencji kata i drugiego wicemistrza (brązowy medal) w kumite (walki) – 45 kg kadetów.

– Szymon miał ogromne szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego także w kumite. Pod koniec pojedynku, po faulu Rosjanina na nim, przyznano punkty rywalowi, zamiast odgwizdać faul. W walce nasz zawodnik był zdecydowanie lepszy od przeciwnika – podkreśla Paweł Olszewski, prezes LKKK.

– podkreśla Paweł Olszewski, prezes LKKK.

I trener, i zawodnik są dumni z tytułu, ale pamiętają również o tych, bez których sukcesów by nie było. – Od kilku lat mamy własną salę treningową, dzięki przychylności starosty lipnowskiego. Obiekt jest przystosowany i wyposażony w profesjonalny sprzęt treningowy, a to z kolei zasługa urzędu miasta, który przyznaje nam dotacje – dodaje Olszewski.

(ak), fot. nadesłane

MASZYNY ROLNICZE
FOLIE I SIATKI DO BEL
FINANSOWANIE SIPMA
OSTROWITE
KOŁO GOLUBIA-DOBZYŃNIA
Jerzy Jurgielski **JUR-MASZ**
tel. 725 725 724

SPRZEDAŻ PALIW
HURTOWA I DETALICZNA
ELJAR
Lubin 88, 87-620 Kikół
OFERUJEMY:
- olej napędowy
- olej opałowy
TRANSPORT GRATIS
kom. 519 168 700
BIURO: tel. 54 289 40 16
JAKOŚĆ PALIW GWARANTOWANA

SKORZYSTAJ Z WIOSENNYCH OKAZJI

WYKASZARKA 525RX	1 669 zł	1 589 zł
WYKASZARKA 535RX	2 275 zł	2 175 zł
WYKASZARKA 545RX	2 999 zł	2 869 zł

Promocyjne ceny brutto

GRATIS OCHRONNIKI SŁUCHU

Oferta ważna od 20.04 do 30.06.2015 r. lub do wyczerpania zapasów.

AUTORYZOWANY DILER ORAZ SERWIS
LIPNO, ul. 3-maja 23, tel.: 663 190 004
Husqvarna

OGŁOSZENIE PŁATNE

MATERIAŁ WYBORCZY KANDYDATA NA PREZYDENTA RP ANDRZEJA DUDY

Przyszłość ma na imię Polska.

Zagłosuj na Andrzeja Dudę



Posel Łukasz Zbonikowski i Andrzej Duda, kandydat na prezydenta RP

Rozmowa z posłem Łukaszem Zbonikowskim

– Skąd Pana zdaniem taki dobry wynik Andrzeja Dudy w pierwszej turze wyborów prezydenckich? Sondaże nie dawały kandydatowi PiS aż tak wysokiego poparcia.

– Rzeczywiście pracownice sondażowe i główne media w Polsce nie przygotowały Polaków na ten wynik z niedzieli wyborczej. Jednak trzeba uczciwie przyznać, że wynik jest całkowicie zasłużony bardzo intensywną i ciężką pracą Andrzeja Dudy w trakcie kampanii. Także cały jego życiorys zawodowy i polityczny przygotowywał go do tego, by odnieść sukces – jak na razie w pierwszej turze, ale jestem przekonany, że również i w drugiej.

Andrzej Duda jest doskonale przygotowany do pełnienia urzędu prezydenta. Jest doktorem nauk prawnych, politycznie przeszedł ścieżki w różnych organach władzy. W Sejmie, w Parlamencie Europejskim, jako Minister Sprawiedliwości czy w Kancelarii Prezydenta. To wszystko pozwoliło mu poznać tajniki sprawowania władzy z różnych kontekstów, również prezydenckiego. I dlatego jest doskonale przygotowany.

Nie bez znaczenia są też jego cechy osobiste. Nienaganna kultura osobista, elokwencja, inteligencja, przyjazna aparycja, młody i silny wiek. Predestynuje go to do bycia dobrym prezydentem XXI wieku. To wszystko zostało zauważone i zapoczątkowało podczas głosowania. On też trafnie odczytał problemy i troski Polaków. On je dostrzegł i trafnie wyartykułował. A pan Komorowski okazuje się, że odegrał się od rzeczywistości. Uwagę zwraca rozmycie Bronisława Komorowskiego i jego sztabu z oczekiwaniami Polaków na rok 2015. To zapewne spowodowało takie zdziwienie na jego twarzy po wyniku wyborczym.

W kampanii kandydata PO było też wiele elementów obrażających Polaków. Chodzi o tchórzostwo w związku z debatą telewizyjną, mówienie, że w Polsce jest doskonale, a kto twierdzi inaczej, jest radykałem i awanturnikiem. Uważam, że te obelgi wzięli do siebie między innymi wyborcy Pawła Kukiza.

– Mówi się, że prezydent niewiele może. Tymczasem Andrzej Duda zapowiada bardziej aktywną prezydenturę niż dotychczas. Czym zamierza przyciągnąć do siebie osoby, które mogą czuć się zawiedzione stylem sprawowania władzy przez Bronisława Komorowskiego?

– Wszędzie, gdzie mogę walczyć z kłamstwem rozpowszechnianym przez Platformę Obywatelską, że prezydent nic nie może, że jest tylko strażnikiem żyrandola i tak dalej.

Zgodnie z konstytucją, prezydent ma bardzo dużo ważnych kompetencji. Ma autonomię i może być samodzielny, nie jest powiązany z rządem czy parlamentem. On, na zapotrzebowanie społeczne, może wykreować ustawę lub jej nie dopuścić. Oczywiście nie ma władzy nieograniczonej, ale może dużo. Mając te kompetencje na pewno nie przepięciu lat tak, jak robił to Bronisław Komorowski. Andrzej Duda swój urząd pełnić będzie aktywnie i otwarcie, odważnie, ale i rozważnie. Chce współpracować nie tylko ze społeczeństwem oraz różnymi siłami politycznymi. Krocze po krocze będzie robił coś dobrego dla Polski.

Przypomnę, że Andrzej Duda był członkiem rządu, posłem, pracownikiem Kancelarii Prezydenta. On wie, gdzie można uruchomić kompetencje prezydenta, zarówno te czysto prawne, jak i te polityczne, by wymóc dobre zmiany w Polsce. Tym właśnie chcemy przekonać Polaków, którzy są rozgoryczeni. Obywatele nie czują się bezpiecznie, nie czują by państwo się nimi interesowało i opiekowało. Nie czują się podmiotami w kraju. To do nich

swoje propozycje kieruje Andrzej Duda, jako kandydat zmian, podejścia i otwartości. Chce podzielić się władzą nie z kolegami partyjnymi, ale z obywatelami. Tego wszystkiego potrzeba Polsce, czego zabrakło przez ostatnie pięć lat.

– Na jakich elementach zamierzacie oprzeć kampanię wyborczą przed II turą wyborów?

– Będzie to dla nas wszystkich intensywny czas. Skorzystamy na pewno z sygnałów, jakie dali Polacy w pierwszej turze. Wyniki innych kandydatów dają bowiem do myślenia. Myślę, że po pierwszych dniach Andrzej Duda potrafił odczytać wolę wyborców, nawet tych, którzy nie oddali na niego głosu, lecz choćby na Pawła Kukiza czy Janusza Korwin-Mikke. I właśnie na ich potrzeby jest otwarty.

Nie ma żadnych obaw i problemów, by z nimi rozmawiać, a jednocześnie desperacko nie zmienia swojego programu, podglądów i haseł, jak zrobił to Komorowski. Wygląda na to, że sztab PO nie odczytał dobrze woli społecznej. Nie chodziło tylko o Jednomandatowe Okręgi Wyborcze, choć trzeba tę kwestię przedyskutować, a chodzi o całe podejście na linii władza-obywatele. Andrzej Duda to doskonale rozumie, a Komorowski i jego sztab chyba kompletnie zatracili jakiekolwiek rozpoznanie. Obecny prezydent zachowuje się jak desperat i stał się groteskowy.

Do głosowania w niedzielę zostało tylko kilka dni. Każda minuta wypełniona będzie intensywnymi spotkaniami z Polakami w miastach, wioskach i powiatach. Będziemy na ulicach, rynkach, w Biurze Porad Prawnych. Musimy też znaleźć czas na przygotowanie do debat, a przede wszystkim na spotkanie, które jest dużym zaskoczeniem dla całej sceny politycznej w Polsce.

Paweł Kukiz, który zanotował dobry wynik w pierwszej turze, zaprosił bowiem Andrzeja Dudę i Bronisława Komorowskiego na spotkanie z jego wyborcami. To uczestnicy drugiej tury mają ich przekonać do siebie. Nie będzie nawoływania do jakiegoś handlu wyborcami, tylko przekonywanie do swoich racji. To bardzo uczciwie podejście. Jestem przekonany, że Andrzej Duda świetnie sobie poradzi i będzie to dla niego punkt kulminacyjny, który zdecydowanie przechyli szalę na rzecz zwycięstwa w niedzielę, 24 maja. Zachęcam do odwiedzin strony www.andrzejduda.pl i udziału w głosowaniu.

Dziękuję za rozmowę

Skępe

Sam się postrzelił

Do szpitala trafił 27-letni myśliwy, który postrzelił się swoim własnym sztuczerem.

Nietypowy wypadek wydarzył się w poprzedni poniedziałek w gminie Skępe. Młody myśliwy wybrał się sam na polowanie. Broń wystrzeliła prawdopodobnie wtedy, gdy wchodził na ambonę.

– Około godziny 19.00 otrzymaliśmy zgłoszenie od pogotowia. Służby medyczne wezwała rodzina 27-letniego. Z przesłuchania tych osób wiemy, że do wypadku doszło na ambonie myśliwskiej. Mężczyzna postrzelił się ze swojego sztucera. Miał pozwolenie na

broń – mówi Anna Kozłowska, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Lipnie.

Poszkodowany sam zszedł z ambony i wrócił do oddalonego o kilkaset metrów domu. Wtedy wezwano pogotowie. Mężczyzna trafił do szpitala, gdzie przeszedł operację. Policja w ubiegłym tygodniu nie prowadziła z żadnych czynności, nie przesłuchiwała 27-letniego, bo lekarze ocenili jego stan jako poważny.

(ak)

Lipno

Słono zapłacili za logo

dokończenie ze str. 1

Zaraz po powzięciu informacji o roszczeniach artystki dyrektor Bejger zlecił grafikowi wykonanie nowego znaku jednostki, zawartą stosowną umowę, posiada oświadczenie o przeniesieniu praw autorskich. MCK od 1 lipca 2013 roku posiada nowe logo i jest jego właścicielem, a więc nie korzysta z tego wykonanego przez Katarzynę Wesołowską-Karasiewicz.

Z przebiegu sprawy wynika jednak, że nie jest to koniec żądań byłej dyrektorki, wspieranej przez Związek Polskich Artystów Plastyków. Z wykształcenia jest malarką, autorką wielu dzieł i wystaw. Zaraz po zwolnieniu jej z pracy przez Dorotę Łańcucką informowała zarów-

no nas, jak i ówczesną burmistrz oraz rajców miejskich, że ze względu na brak możliwości porozumienia i przekazania obowiązków dyrektora i majątku MCK swojemu następcy lub osobie upoważnionej, będzie dochodzić swoich praw przed sądem zarówno w sprawie logo, jak i innych dzieł stworzonych dla MCK. I słowa dotrzymała. Jeśli sądy stwierdzą kolejne naruszenia praw autorskich, budżet centrum kultury może znów ucierpieć. Zdaniem dyrektora Bejgera, kierowane przez niego MCK realizuje tylko autorskie pomysły, a więc o własność intelektualną możemy już być spokojni.

Lidia Jagielska



DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Kioski szpecą

Radna Jadwiga Grudzińska zwróciła na sesji uwagę na nieczyinne kioski „Ruchu” przy Pl. Wolności i ul. Robotniczej, które szpecą krajobraz Dobrzynia. – Są niewykorzystane, niszczą

i straszą. Coś trzeba z nimi zrobić – mówi radna. Burmistrz Jacek Waśko zapewnił, że podjął już działania, by kioski zostały usunięte.

fot. nadesłane

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (56) 68 22 680
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor Naczelny:
Adrianna Błaszczkiewicz

Dział reklamy:
tel. (56) 68 22 680
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Ogłoszenia drobne:

87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4
tel. (56) 68 22 680

Wydawca:

Wydawnictwo
Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20

Druk:

EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10



Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Kolejna urzędniczka zwolniona

DOBRZYŃ N/WISŁĄ ▶ Wieloletnia kierowniczka USC Elżbieta Sobocińska-Furmanek nie pracuje już w ratuszu. M.in. dlatego, że... służbowe sprawy przyszła nadgonić w niedzielę

Kiedy burmistrzem Dobrzynia został Jacek Waśko, w tamtejszym urzędzie i w jednostkach mu podległych doszło do kilku zmian personalnych. Najważniejsze to pojawienie się Marzeny Niekras w miejsce Ryszarda Bartoszewskiego na stanowisku zastępcy burmistrza oraz Józefa Ramlau zamiast Grażyny Habasińskiej w fotelu sekretarza miasta i gminy. W atmosferze skandalu burmistrz Waśko pożegnał szefa Zespołu Obsługi Szkół Grzegorza Mazurka, który tuż po Nowym Roku był w pracy pod wpływem alkoholu. Teraz z dobrzyńskiego ratusza „wyleciała” kolejna osoba, którą mieszkańcy znali o lat. Mowa o byłej kierowniczce USC Elżbiecie Sobocińskiej-Furmanek.

Bo przyszła w niedzielę?

Powodów rozwiązania umowy o pracę było kilka, ale ostatni wywołał w Dobrzyniu największe zdziwienie. Sobocińska-Furmanek, która z USC została przeniesiona do referatu zajmującego się podatkami, miała sobie w nowym miejscu nie radzić – tak przynajmniej twierdzi burmistrz. Jako że zależności w obowiązkach były coraz

większe, urzędniczka postanowiła je nadrobić w niedzielę. Sprawa wyszła na jaw. – Pani Sobocińska-Furmanek i pani Elżbieta Habasińska przebywały w urzędzie od 10.00 rano do 2.00 w nocy i nadrobiły zaległości, które miała ta pierwsza. To karygodne, by wejść do urzędu, nie informując o tym mnie, mojego zastępcę czy sekretarza – ocenia burmistrz Jacek Waśko.

Nazbierało się

Sobocińska-Furmanek została zwolniona. Przez 3 miesiące wypowiedzenia nie ma obowiązku świadczenia pracy. Samowolne przyjscie do urzędu w niedzielę to tylko jeden z powodów, dla którego straciła posadę. Wcześniej było np. omyłkowe wysłanie ponaśleń w sprawie zapłaty podatków na rzecz urzędu osobom, które miały uiszczone wszelkie opłaty. Za to burmistrz musiał przeproszać mieszkańców. Była kierowniczka USC nie uzupełniła też swojego wykształcenia, co było obowiązkiem osoby zajmującej to stanowisko.

– Z tego co wiem, pani Sobocińska-Furmanek od ukończenia szkoły pracowała w urzędzie. Już kilka

lat temu, za mojego poprzednika, wiedziała, że musi się dokształcić, by pozostać kierownikiem USC. Niestety, nie zrobiła tego. W jej miejsce powołałem Elżbietę Habasińską, która spełniała wszelkie wymagania. Z panią Sobocińską-Furmanek odbyliśmy spotkanie w szerszym gronie, daliśmy jej szansę. Dostała do wyboru pracę w dwóch referatach, wybrała podatki. Niestety, tej szansy nie wykorzystała. Obecnie wolę, by nie przychodziła do pracy. Nie chcę mieć jeszcze większego bałaganu – dodaje Waśko.

Okres wypowiedzenia umowy Elżbiety Sobocińskiej-Furmanek upływa 31 lipca. Od pierwszego sierpnia była kierowniczka USC nie będzie związana z urzędem. Jak zapewnia Waśko, wypowiedzenie umowy odbyło się zgodnie z prawem. Miejsce zwolnionej urzędniczki w referacie podatkowym zajmie osoba przesunięta z innego działu dobrzyńskiego ratusza.

Z Sobocińską-Furmanek próbaliśmy się skontaktować pod dostępnym nam numerem telefonu komórkowego. Nie odpowiadał.

Andrzej Korpalski



KIKÓŁ ▶ Budują chodnik

Urząd Gminy w Kikole w tym miesiącu, w ramach robót publicznych, zatrudnił 22 osoby. Pracownicy odpowiedzialni są za utrzymanie zieleni, porządku i czystości na ulicach, wykonują też pra-

ce budowlane i remontowe (na zdj. budowa chodnika wzdłuż ulicy Nowej w Kikole). Niebawem zajmą się utwardzeniem parkingu przed świetlicą wiejską w Lubinie.

fot. nadesłane

OGŁOSZENIE

PRACA SEZONOWA 2015 !

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna "Nowe Pole" w Miesiączkowie k.Górzna, pow.brodnicki

zatrudni osoby chętne do pracy sezonowej do zbioru: **TRUSKAWKI, MALINY, WIŚNI.**

Planowany początek zbiorów ok. 15 czerwca. Zapewniamy bezpłatny transport.

Dodatkowe informacje pod numerami tel.

604-2489-736, 609-440-829

56 49-888-37 (7.00 - 15.00)



OGŁOSZENIE WYBORCZE

Sfinansowano ze środków Komitetu Wyborczego Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego



Komorowski
Prezydent
naszej wolności

Bronisław Komorowski

24 MAJA PROSZĘ O TWÓJ GŁOS

Symboliczna rozmowa z wiatrem

SKĘPE ➤ 22 maja w skępskim sanktuarium odbędzie się wernisaż niecodziennej wystawy Katarzyny Wesołowskiej-Karasiewicz „Jedno tchnienie dwóch”

W najbliższy piątek o godzinie 14.00 w klasztorze ojców Bernardynów w Skępem rozpocznie się wernisaż połączony z prezentacją miniatury filmowej „Jedno tchnienie dwóch” (wstęp wolny). Będzie to jedyna w naszym regionie szansa obejrzenia wyjątkowej wystawy pokazywanej w różnych miastach naszego kraju i poza jego granicami.

– Wystawa „Jedno tchnienie dwóch” nie powstałaby, gdyby nie *veni creator*, ksiądz profesor Stanisław Zimniak – opiekun merytoryczny i duchowy, profesor Marian Stępak – opiekun artystyczny oraz Teresa Radziwanowicz-Adamowska, mój ziemski anioł, którego dane mi było spotkać – mówi Katarzyna Wesołowska-Karasiewicz. – W naszym regionie udało mi się znaleźć wspaniałych ludzi, dzięki którym wystawa już wkrótce odbędzie się w Skępem. Fundatorem filmu, który w Zielone Świątki będzie prezentowany w kilku telewizjach, jest starosta lipnowski Krzysztof Baranowski, a podkład muzyczny to wspaniała niespodzianka w wykonaniu znanych i zdolnych artystów z naszego miasta. Fundatorem katalogu jest burmistrz Skępego Piotr Wojcie-

chowski.

Twórczość Katarzyny Wesołowskiej-Karasiewicz to ciągłe poszukiwanie czegoś osobistego i własnego poprzez różnego rodzaju artystyczne eksperymenty. Niezablonowe malarstwo, plenerowe formy przestrzenne, eksperymentalne filmy i liczne happeningi są wizytówką artystki urodzonej w Toruniu, a rodzinie i przez kilka lat zawodowo związanej z Lipnem.

Swoistym punktem wyjścia do jej najnowszych prac jest fragment Ewangelii św. Jana „Wiatr wieje tam gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym kto narodził się z ducha”.

– Myślę tu o wietrze symbolicznym i duchowym, który w moim życiu wiał od zawsze, był zawsze obecny pod różnymi postaciami – wyjaśnia Katarzyna Wesołowska-Karasiewicz. – Wiejący tu wiatr nadaje tym pracom pewnego rodzaju tchnienie, to „Jedno tchnienie dwóch”, wiatr który współgra z naszą duszą. Warstwa plastyczna ma tu równą rangę z warstwą duchową. Jeśli chodzi o problem plastyczny, który tutaj zawarłam, to jest to problem światła i koloru. Jednocześnie starałam się znaleźć

plaszczyny, które współgrają ze sobą w przestrzeni, nakładają się na siebie, tworząc zupełnie inne rodzaje głębi i kolorów.

Już dzisiaj możemy zdradzić, że wystawa zasługuje na miano wyjątkowej, bo nie zabraknie na niej eksperymentów. Warto uczestniczyć w wernisażu i dołączyć do grona odbiorców sztuki z całej Polski i Rzymu, gdzie dzieła będą pokazywane zaraz po zakończeniu skępskiej wystawy.

Wystawa „Jedno tchnienie dwóch” to symboliczna rozmowa artystki z wiatrem. Na zwiedzających czekają subtelne kompozycje na płachtach białego jedwabiu, kontrastujące z metalem, szkłem, lustrem, drewnem i piórami, poruszające się pod wpływem lekkich podmuchów. Malarskość i plastyczna przestrzeń stworzone są dzięki zestawieniom różnych materii. Muzyka światła i drgań, nakładające się na siebie przezroczyste płaszczyzny, przekraczają granice obrazu, eksponując głębiej materialną i duchową, warstwa plastyczna jest delikatna, ale zarazem nasycona silną dramaturgią i bardzo konkretnymi symbolami.

– Odnalazłem w tych dziełach nie tylko lekkość – zmaganie

się z połyskliwością jedwabiu, ale również poszukiwanie kontrastów materii – mówi o najnowszych dziełach Katarzyny Wesołowskiej-Karasiewicz profesor Marian Stępak. – Biel, delikatność, ale zarazem odwaga w zestawieniach. Jedwab, pióra–stal, drewno. Poszukiwania te są dla mnie w pełni uzasadnione w odniesieniu do powagi tematu cyklu prac podjętego przez autorkę. Wpatrując się w rytmy, szlachetność i kontrasty wyłaniające się z prac przypomniałem sobie fragment wiersza, który kiedyś czytałem w jakimś tomiku: „znowu w oknie stoję, z wiatrem rozmawiam”.

Organizatorami wystawy

są: klasztor ojców Bernardynów w Skępem, Związek Polskich Artystów Plastyków oraz Katarzyna Wesołowska-Karasiewicz.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli: starosta lipnowski Krzysztof Baranowski, burmistrz Skępego Piotr Wojciechowski, były burmistrz Lipna Janusz Dobroś, ordynariusz diecezji płockiej ks. biskup Piotr Libera, prowincjał zakonu Bernardynów Jarosław Kania. Patronem medialnym jest tygodnik CLI.

Relację ze skępskiej wystawy opublikujemy w kolejnym wydaniu.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane

Katarzyna Wesołowska-Karasiewicz

Jest absolwentką Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dyplom w pracowni malarstwa prof. Mieczysława Wiśniewskiego obroniła w 1987 roku. W latach 1987-1988 była stypendystką Ministra Kultury i Sztuki. Zajmuje się malarstwem i działaniami w przestrzeni, tworzy filmy eksperymentalne. Na swoim koncie ma liczne wystawy w Warszawie, Łebie, Toruniu, Wrocławiu, Łomży, ale także we Francji i Niemczech.

Karasiewicz bierze udział w dorocznych konkursach i wystawach ZPAP w Toruniu, Włocławku oraz cyklicznych wystawach wielkanocnych organizowanych przez „Galerię nad Wisłą” w Toruniu. Jest laureatką nagród i wyróżnień w konkursach ogólnopolskich z zakresu projektowania graficznego.



Lipno

Przegląd „Pola i inni”

W tym roku „Politkę” odbiorą Peter J. Lucas i Paweł Deląg. Co jeszcze nas czeka?

Tegoroczny Przegląd Twórczości Filmowej „Pola i inni” potrwa od 22 do 24 maja. Impreza jest organizowana już po raz dziewiąty. Pierwsza edycja doszła do skutku w czerwcu 2007 roku. Od tamtej pory corocznie do Lipna przyjeżdżają czołowi przedstawiciele polskiej kinematografii. Nieodłącznym punktem każdego przeglądu jest ceremonia wręczenia nagrody „Politki”. W ubiegłych latach statuetkę otrzymali m.in. Robert Więckiewicz, Weronika Rosati, Magdalena Boczarska, a także Piotr Adamczyk. W rozmowie z CLI Adamczyk przyznał: „Zauważyłem, że festiwal „Pola i inni” jest ważnym wydarzeniem dla Lipna, mieszkańcy utożsamiają się z Polą Negri, są dumni, że pochodziła z ich miasta (...) Statuetka, którą otrzymałem jest dużym wyróżnieniem, ale najważniejsze jest dla mnie spotkanie z widzami. Wspólne zdjęcie czy chwila rozmowy stanowi dla mnie dużą wartość.”

W tym roku przegląd rozpocznie się w piątek o 16.00 od wystę-

pu lipnowskiego Teatru Bene Nati. Młodzi aktorzy przygotowali spektakl zatytułowany „Bohema”. Tuż po przedstawieniu odbędzie się gala wręczenia statuetki „Politki”. Pierwszą tegoroczną nagrodę odbierze Piotr Andrzejewski, czyli Peter J. Lucas. – Piotr Andrzejewski grał głównie w filmach i serialach amerykańskich. Tak bardzo kojarzy się z filmem zagranicznym, że bywa nawet nazywany amerykańskim aktorem polskiego pochodzenia – przyznaje Beata Krause, prezes Lipnowskiego Towarzystwa Kulturalnego im. Poli Negri. – Ucieszyły mnie słowa, które usłyszałam od Piotra Andrzejewskiego, że zna Lipno i okolice. Kiedy zadzwoniłam z propozycją nagrody powitał mnie mówiąc, że to jego prawie rodzinne strony, ponieważ spędzał tu wielokrotnie wakacje i wówczas pokochał polską wieś. Jest to więc pierwszy laureat tak blisko związany z nami i Polą Negri zawodowo i prywatnie. Piątkowy wieczór uświetni recital aktora filmowego i telewizyjnego, znanego m.in. z serialu Ranczo –

Artura Barcisia.

Sobotnie przedpołudnie upłynie pod znakiem spotkań i warsztatów w Zespole Szkół przy ul. Traugutta w Lipnie. Interesująco zapowiada się panel dyskusyjny pt. „Film sensacyjny dawniej i dziś – ewolucja gatunku”, z udziałem aktorów, krytyków filmowych i dziennikarzy. Po południu wydarzenia przeniosą się do restauracji Bakalarka Nova. O 14.00 zaplanowano spotkanie z Aliną Bala, autorką książki o Helenie Makowskiej – aktorce kina niemej. Dwie godziny później w kinie Nawojka zostanie zaprezentowany spektakl „Śmiertelnie poważne uczucie” z udziałem Darii Widawskiej i Piotra Grabowskiego.

Festiwalowa niedziela rozpocznie się o 11.00 od wyświetlenia filmu „Rewers” z Agatą Buzek i Marcinem Dorocińskim w roli głównej. Po emisji zaplanowano spotkanie z reżyserem filmu Borysem Lankoszem. Kluczowym punktem niedzielnej imprezy będzie gala wręczenia drugiej tego-

rocznej Politki. O 17.00 nagrodę odbierze Paweł Deląg. Po uroczystości zostanie wyświetlony film z jego udziałem „Klucz Salamandry”. – To głównie z myślą o mieszkańcach Lipna, ale też okolic, regionu, a nawet gościach zza granicy, z wielką pasją pracowaliśmy przez wiele

miesięcy nad przygotowaniem tej edycji przeglądu – przyznaje Beata Krause. – Serdecznie zapraszamy wszystkich do wspólnej zabawy, refleksji i niezwykłych przeżyć.

Szczegółowy program na str. 23.

(ToB)

OGŁOSZENIE

Narolco

Narolco sp. z o.o., dynamicznie rozwijająca się firma działająca na rynku zaopatrzenia w środki do produkcji rolnej, poszukuje kandydatów na stanowiska:

TELESPRZEDAWCA

Wymagania:

- Wykształcenie rolnicze, agrotechniczne, zootechniczne.
- Doświadczenie w handlu środkami ochrony roślin, nawozami, nasionami, komponentami paszowymi.
- Umiejętności handlowe, negocjacyjne, komunikacyjne
- Prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- Zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę.
- Stabilną pracę w młodym zespole.
- Udział w systemie motywacyjnym.
- Możliwość rozwoju kariery zawodowej.

Warunkiem rozpatrywania kandydatury jest zamieszczenie w CV następującego oświadczenia:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ust. o Ochronie Danych Osobowych z dn. 29.08.1997r.).

CV oraz dokumenty prosimy przesłać na adres leszek.wyza@narolco.pl lub dostarczyć osobiście, ul. Prusa 11, 87-640 Kikół

Uгода kończy sprawę wiązu

LIPNO ▶ 13 maja urząd miejski zawarł przed lipnowskim sądem ugode z właścicielami nielegalnie wyciętego drzewa. Do 12 czerwca musi wypłacić Cyranowiczom 11 tys. zł w zamian za wycofanie wszelkich roszczeń wobec ratusza

W minioną środę zakończyła się dwuletnia batalia prawna i administracyjna o bezprawne wycięcie 62-letniego wiązu z posesji Anny i Kazimierza Cyranowiczów. Ratusz nie zgodził się co prawda w pełni na żądanie pokrzywdzonych mieszkańców i trochę utargował z 15 tys. zł (o tyle wnioskowali w sądowym wezwaniu do ugody właściciele drzewa).

– Nie chcemy już przeciągać sprawy, bo naprawdę mamy dość chodzenia po urzędach i sądach i proszenia o swoje. Marzę, żeby to się wreszcie skończyło – mówi pani Anna. – Dla mnie najważniejsze jest to, że wreszcie ratusz zaczął traktować nas poważnie. Wcześniej tego zabrakło. Nie dość, że poprzednie władze Lipna nie przyznawały się do winy, to jeszcze nie wyrażały woli jakiegokolwiek porozumienia. Wszystkie wizyty w sądach to dla nas stres, czas i ogromne koszty. Dopiero teraz traktowanie nas się zmieniło i nie chcemy już ciągnąć sprawy

dalej – dodaje pan Kazimierz.

Podczas pierwszego spotkania przed lipnowskim sądem reprezentujący władze miasta adwokat Piotr Cymerman poprosił o czas i możliwość poroządkowania negocjacji. Słowa dotrzymał i 13 maja przedstawił konkretną propozycję.

– Proponuję zapłatę 11 tys. zł łącznie – mówił mecenas Cymerman. – Tytułem odszkodowania za wycinkę wiązu pospolitego, znajdującego się na nieruchomości wnioskodawców, dokonaną przez przedstawicieli gminy miasta Lipna 27 kwietnia 2013 roku bez zgody i wiedzy wnioskodawców 5,5 tys. zł oraz tytułem zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę 5,5 tys. zł.

Uгода została zawarta. Pieczęć władze miasta mają zapłacić pokrzywdzonym do 12 czerwca. Postawiły jednak właścicielom wiązu warunek.

– Z uwagi na to, że przed starostą lipnowskim jeszcze toczy się postępowanie wznowieniowe odnośnie wycinki tego

drzewa, to również do 12 czerwca wnioskodawcy zobowiążą się do cofnięcia wniosku o wznowienia postępowania zakończonego zezwoleniem burmistrzowi Lipna na wycięcie wiązu – dodaje Cymerman.

Chodzi o postępowanie administracyjne prowadzone przez Starostwo Powiatowe od 2013 roku w przedmiocie uchylecia zgody na wycinkę drzewa. Cyranowiczowie zobowiązali się cofnąć swój wniosek i sprawa administracyjna zakończy się.

W środę przed sądem właściciele wiązu oświadczyli też, że ugoda wyczerpuje ich roszczenia przeciwko Urzędowi Miejskiemu w Lipnie. Drewno zostało przed kilkoma dniami zwrócone Cyranowiczom. Personalnie nikt z urzędników za wycięcie 62-letniego okazu nie odpowiedział, a ratusz za 11 tys. zł zapewnił sobie ochronę przed wszelkimi żądaniami pokrzywdzonych.

Lidia Jagielska

Witajcie na świecie

Rodzice, którzy chcą, by zdjęcie ich nowo narodzonego dziecka znalazło się na naszych łamach, mogą przesłać je mailem na adres redakcja@wpr.info.pl.

PIOTR WILCZAK

▶ Piotruś urodził się 13 maja w lipnowskim szpitalu, ważył 4,25 kg i mierzył 56 cm. Jest pierwszym dzieckiem Magdaleny i Przemysława z Fabianek.



NADIA KURTYS

▶ Dziewczynka urodziła się 12 maja w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,05 kg i mierzyła 52 cm. Jest córką Anity i Adama z Włocławka, ma brata Dawida.



MIKOŁAJ KUCHARSKI

▶ Mikołajek urodził się 10 maja w lipnowskim szpitalu, ważył 2,9 kg i mierzył 56 cm. Jest synem Agnieszki i Pawła z Głódowa, ma siostrę Natalię.



MARCELINA WITCZAK

▶ Marcelka urodziła się 14 maja w lipnowskim szpitalu, ważyła 2,8 kg i mierzyła 55 cm. Jest córką Żanety i Emila z Włocławka, ma siostrę Julkę.



KORNELIA KOVTUN

▶ Kornelka urodziła się 12 maja w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,6 kg i mierzyła 57 cm. Jest córką Magdaleny i Sergii z Lipna, ma brata Aleksandra.



DOMINIKA PATYK

▶ Dziewczynka urodziła się 13 maja w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,5 kg i mierzyła 55 cm. Jest pierwszym dzieckiem Katarzyny i Mariusza z Bobrownik.



fot. Lidia Jagielska

Konkurs

Wygraj bilet na spektakl

Jak często macie Państwo okazję skorzystać z oferty kulturalnej placówek w regionie? Biorąc udział w naszym konkursie, możecie wygrać bilet na spektakl dla dzieci „Złoto i liście”.

Bilety sponsoruje urząd marszałkowski, który w ramach projektu „Promocja marki Województwa Kujawsko-Pomorskiego poprzez wydarzenia kulturalne” podejmuje inicjatywy skierowane m.in. do rodzin wielodzietnych, rodzin z utrudnionym dostępem do kultury czy zagrożonych wykluczeniem, a także do dzieci i młodzieży z domów dziecka, pensjonariuszy domów pomocy społecznej, osób starszych oraz niepełnosprawnych.

Bezpłatne przedsięwzięcia kulturalne organizowane są do września 2015 r. przez wojewódzkie instytucje kultury. W projekcie udział biorą: Ośrodek Chopinowski w Szafarni, Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku, Muzeum Etnograficzne im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu, Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu, Kujawsko-Pomorski Impresaryjny Teatr Muzyczny w Toruniu, Fil-

harmonia im. I.J. Paderewskiego w Bydgoszczy i Opera NOVA w Bydgoszczy.

Tym razem urząd marszałkowski dla czytelników tygodnika CLI przekazał 15 pojedynczych biletów na spektakl „Złoto i liście”, która wystawiony będzie w toruńskim Kujawsko-Pomorskim Muzycznym Teatrze Impresaryjnym. Przedstawienie będzie można obejrzeć 31 maja o godz. 18.00. **Bilety otrzymają ci, którzy w czwartek, 21 maja, o godz. 11 zadzwonią do nas pod numer tel. 56 682 26 80 i odpowiedzą na pytanie: w którym roku ustanowiono Międzynarodowy Dzień Dziecka?** Liczy się kolejność zgłoszeń i poprawność odpowiedzi.

W roku 2015 zaplanowano kilkadziesiąt imprez kulturalnych, odbywających się na terenie województwa. Warto śledzić ofertę marszałkowskich instytucji na stronach internetowych.

O SPEKTAKLU

„Złoto i liście” Wojciecha Graniczewskiego, z muzyką Andrzeja Zaryckiego (uznanego twórcy piosenek m.in. dla Ewy Demarczyk), to musical dla dzieci i młodzieży (6-13 lat). Opowiada historię pocziwego Drwala, któremu przyszło stanąć oko w oko nie tylko z czarną magią, ale także z problemami całkiem realnymi, takimi jak chciwość, brak lojalności i wszechogarniająca chęć posiadania. Proste i spokojne życie bohatera odmienia spotkanie z pewną podstępą wiedźmą, która zleca mu odnalezienie czarodziejskiej fujarki. W trakcie swej wędrówki Drwal poznaje wielu niezwykłych ludzi i stwory chętne do pomocy oraz jedną uroczą królową. Wiedźma nie omieszka jednak upomnieć się o swój wyjątkowo cenny, zaczarowany przedmiot...

ŁATWIEJ, SZYBCIEJ, ZUS

ZUS DLA BIZNESU

► **Masz firmę i nie masz czasu? Nie lubisz zbędnej papierologii? Chciałbyś, by urzędy służyły Ci pomocą? Jeżeli na każde z tych pytań odpowiedziałeś TAK, to lepiej szybko sprawdź, co przygotował dla Ciebie Zakład Ubezpieczeń Społecznych.**

Każdy z nas chciałby chyba, aby kontakty z urzędami były lekkie, łatwe i przyjemne. Każdy chciałby, aby urząd – tam gdzie może – te kontakty upraszczał i przyspieszał załatwianie spraw. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wbrew stereotypowej opinii wielu kolorowych gazet, już od lat stoi w pierwszym rzędzie instytucji podążających za oczekiwaniami swoich klientów. Obsługa w jednostkach ZUS to dziś najczęściej kwestia kilku lub kilkunastu minut. Zakład jako pierwsza instytucja publiczna wprowadził ogólnopolski e-urząd. Dziś zarejestrowanych w nim jest już ponad milion klientów. Platforma Usług Elektronicznych – bo o niej mowa – daje możliwość załatwiania spraw bez wychodzenia z domu, 24 godziny na dobę. A jeżeli już chcemy udać się do ZUS, to możemy przez internet umówić się na wizytę.

► **Liczy się interaktywność**

W kwietniu ZUS zrobił kolejny ułkon w stronę swoich klientów. Teraz zyskają ci, którzy z Zakładem kontaktują się najczęściej, czyli przedsiębiorcy. Oni wszak raz na miesiąc zobowiązani są przekazywać do ZUS dokumenty rozli-

czeniowe za siebie i swoich pracowników. Większość z nich czyni to za pomocą elektronicznego oprogramowania PŁATNIK. Część zdjęła z siebie obowiązek dokonywania rozliczeń i zleciła go wynajętym księgowym czy biurom rachunkowym. Niby prosto i łatwo. Jednak to kosztuje. Teraz każdy z przedsiębiorców może spróbować rozliczyć się sam. Od kwietnia jest bowiem prościej. Program PŁATNIK pomaga poprawnie rozliczyć się z opłaconych składek. Pomocna w tym jest jego interaktywność. I nieważne, czy używamy standardowego PŁATNIKA, czy też tego na Platformie Usług Elektronicznych – ePłatnika. Oba mają teraz funkcję bieżącego kontaktu z ZUS. Dokumenty rozliczeniowe wypełniamy więc już online, a nie offline, jak to było dotychczas. W czym to pomaga? Ano nie wysłamy już dokumentów zawierających błędy, mamy więc pewność prawidłowego rozliczenia składek.

► **Jak to działa?**

Przy wypełnianiu dokumentów rozliczeniowych program weryfikuje dane przekazywane do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zestawia informacje o rozliczanych przez nas osobach z bazą danych systemu PESEL. Sprawdza więc, czy te dwa systemy mają takie same dane. Dalej program PŁATNIK weryfikuje, czy wypełniliśmy i wysłaliśmy raporty imienne za wszystkich naszych pracowników zgłoszonych do ubezpieczeń. No i rzecz najważniejsza:

program sprawdza prawidłowość samego rozliczenia, tzn. analizuje, czy wpisane do dokumentów rozliczeniowych składki są w poprawnej wysokości. Jeżeli gdzieś popełniliśmy błąd, program PŁATNIK sam na go wskaże.

Po przetworzeniu dokumentów w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych dostajemy informację, czy wszystko jest w nich jak należy, czy też Zakład prowadzi postępowanie wyjaśniające w celu doprecyzowania możliwych niejasności.

► **Jak to możliwe?**

Weryfikacja dokumentów rozliczeniowych przed ich wysyłką do ZUS jest możliwa, gdyż program PŁATNIK przed ich wysłaniem pobiera z Zakładu aktualne dane dotyczące osób zgłaszanych przez nas do ubezpieczeń. Stąd też mamy pewność, że dysponujemy takimi samymi danymi jak ZUS. Kolejna bardzo ważna rzecz: nie musimy sprawdzać, czy nasz PŁATNIK jest aktualny, czy przypadkiem nie wyszła kolejna wersja oprogramowania i trzeba ją ściągnąć. Obecny PŁATNIK aktualizuje się samodzielnie. Program sam analizuje, czy wszystkie jego elementy są aktualne, a jeżeli nie są, to pobiera ich aktualne wersje. Mamy więc pewność, że zawsze korzystamy z najnowszego oprogramowania.

► **Ważny pierwszy raz**

Nowi przedsiębiorcy, którzy dopiero startują, od razu zaczynają z nowym oprogramo-

waniem PŁATNIK, stąd też weryfikacja ich rozliczeń odbywa się na bieżąco. Biznesmeni, którzy działają już na rynku, przy pierwszym rozliczeniu za pomocą nowego PŁATNIKA zweryfikują jakość posiadanych przez siebie danych. Jeżeli różnią się one od tych, którymi dysponuje ZUS, a które pobiorą na swój komputer, to trzeba będzie wyprostować dotychczasowe rozliczenia składkowe. Być może także złożyć korektę minionych rozliczeń. Ale warto, bo kolejne rozliczenia będą już proste i szybkie, a dane, które będziemy przekazywać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w ramach rozliczeń, będą poprawne.

– Nowy PŁATNIK przyspiesza komunikację na linii przedsiębiorca – ZUS i pozwala uniknąć błędów w tej komunikacji. Pierwsi klienci, którzy korzystali z rozliczeń przy pomocy nowego oprogramowania w ramach pilotażu, byli na tyle zadowoleni, że informację o nowych funkcjach przekazywali swoim znajomym, a ci sami się z nami kontaktowali i pytali, czy i oni mogą brać udział w pilotażu. To chyba najlepsza rekomendacja zaproponowanego przez nas rozwiązania. Nadal chcemy być w czołówce instytucji dostarczających swoim klientom innowacyjne usługi – mówi Ewa Kosowska, dyrektor Departamentu Ubezpieczeń i Składek Centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

Program PŁATNIK to:

- dostęp online do informacji na temat danych Twojej firmy, zgromadzonych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych
- łatwiejsze sporządzanie dokumentów ubezpieczeniowych umożliwiające eliminację błędów
- przyspieszenie obiegu informacji pomiędzy płatnikiem a ZUS
- zapisywanie poprawnych danych na kontach płatników składek i ubezpieczonych

KAMPANIA INFORMACYJNA MINISTERSTWA INFRASTRUKTURY I ROZWOJU

Porozmawiajmy o Funduszach Europejskich

Popsuty globus i grywalizacja

Dyrektor szkoły podstawowej i gimnazjum; nauczycielka geografii (Pokój nauczycielski. Nauczycielka siedzi tyłem do drzwi, coś pisze. Wchodzi dyrektor ze zwiniętą mapą pod pachą, w ręku trzyma globus. Otwiera kluczem szafę.)

D: Polska cała w strzępach. Już się chyba nie da z nią nic zrobić.

N: Czy pan dyrektor do jakiejś partii się zapisał?

D: Dlaczego?

N: Takie ostre wypowiedzi to nie w pana stylu.

D: Jakie ostre? Mapa Polski w strzępach, już ledwo zipie. A na globusie, widzi pani, południk cały poluzowany. (mówiąc to zamyka szafę na klucz) Wspominała pani, że coś mi powie o jakichś grach komputerowych.

N: Nie o grach, tylko o grywalizacji.

D: Nazwa nieważna.

N: Właśnie najważniejsza. Bo chodzi i o gry komputerowe i o rywalizację uczniów między sobą.

D: Droga koleżanko, program trzeba realizować. Chyba nie muszę tego pani tłumaczyć.

N: Nie musi pan. Ja mówię o programie, tylko tak zbudowanym, że dzieci, zamiast na lekcjach wymieniać SMS-y, będą się uczyć.

D: Jak pani to sobie wyobraża?

N: Bardzo prosto... Nową salę komputerową, którą się otwiera na trzy godziny w tygodniu, trzeba udostępnić dzieciom na inne lekcje, nie tylko informatyki.

D: Ale...

N: ...przepraszam, czy pan dyrektor wie, jak pana nazywają uczniowie?

D: Pewnie, że wiem. No, chyba... dyrektor Ryszard Bork.

N: Nie Bork, tylko Kluczbork. Dyrektor Kluczbork. Wszystko pan zamyka.

D: Nie mogę wszystkiego otworzyć. Przecież widzi pani, jak Polska wygląda? (machając ręką w kierunku szafy)

N: Chętnie przesłabym do sedna. W grywalizacji chodzi o zdobywanie i sprawdzanie wiedzy w atrakcyjny sposób.

D: Z ortografii też?

N: Tak. Jest wiele gier i aplikacji. Prostszych, trudniejszych. Słowo gwóźdź można napisać na 8 sposobów, uczeń, który wybierze poprawny, dostaje 20 punktów, z jednym błędem 3 punkty, reszta 0. Przy 20 słowach można zdobyć nawet 400 punktów. I mieć lepszy stopień na semestr. Geografia jest jeszcze wdzięczniejsza. Mogę zorganizować wirtualną wycieczkę po parkach narodowych Polski, a po-



Czy pan dyrektor się do jakiejś partii zapisał?

Polska cała w strzępach! Już się chyba nie da z nią nic zrobić.

tem uczniowie będą je rozpoznawać np. po krajobrazie.

D: Siłaczka to tytuł opowiadania Żeromskiego, a nie program na życie. Pozostaje drobiazg: skąd pani weźmie na to pieniądze i kto w naszej szkole miałby w ten sposób uczyć.

Ktoś nam zarzuci, że zachęcamy dzieci do wyścigu szczurów.

N: Do nauki, dyrektorze, do poznawania świata przy pomocy nowych technologii, do jak najwcześniejszego wyrównywania szans w edukacji.

D: A czy ja kiedykolwiek byłem temu przeciwny? N: (nie słucha, szuka kartki) Jeśli zaś chodzi o pieniądze, to trzeba się o nie postarać. Przede wszystkim na szkolenie naszej kadry. Musimy jako szkoła zwrócić się do gminy, by

wystąpiła o dotację z Unii Europejskiej... O mam, „Na doskonalenie kompetencji i kwalifikacji nauczycieli przy tworzeniu i realizacji procesu dydaktycznego... (Dyrektor wyjmując jej kartkę z ręki)

D: ...w obszarze kształcenia umiejętności interpersonalnych i społecznych, korzystania z nowoczesnych technologii”.

N: Mogą znaleźć się na to pieniądze w Programie Wiedza Edukacja Rozwój i w Programach Regionalnych dla poszczególnych województw.

D: (wręczając jej klucze) Od tej chwili to pani będzie rządzić kluczami w naszej szkole (Nauczycielka patrzy zdziwiona) Porozmawiam z gminą, powinno nam się udać.

Stanisław Tym

Nauczycielom łatwiej dzięki funduszom

Nowe metody dydaktyczne, pomoce naukowe, wyższe kwalifikacje nauczycieli zapewni dofinansowanie z Programu Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER). O wsparcie na te cele dla szkół podstawowych, gimnazjów i liceów mogą wystąpić jednostki samorządu terytorialnego, czyli gminy, powiaty i województwa. Dodatkowe środki znaleźć się mają także w Regionalnych Programach Operacyjnych.

Z pomocy skorzystają również wyższe uczelnie i ich studenci, dla których wspólnym celem pozostaje znalezienie zatrudnienia dla absolwentów po ukończeniu studiów.

Jednym z priorytetów PO WER jest też przygotowanie młodych, niepracujących i nie uczących się w wieku 15–29 lat do wejścia na rynek pracy i ich aktywizacja zawodowa.

Więcej informacji o Programie:

www.funduszeuropejskie.gov.pl

Bezpłatne informacje o Funduszach Europejskich uzyskasz w Sieci Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich. Odwiedź i dowiedz się czy Ty, Twoja firma lub organizacja możecie skorzystać z dofinansowania.

Adresy Punktów znajdziesz na stronie:

www.funduszeuropejskie.gov.pl/punkty

Film „Porozmawiajmy o Funduszach Europejskich” oglądaj na YouTube



Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna

Familijne zmagania plastyczne

SKĘPE ➤ W niedzielę dyrektor ksiąźnicy publicznej Jerzy Kowalski i ojciec Dobromił Godzik z klasztoru oo. Bernardynów wręczyli nagrody zwycięzcom jubileuszowego konkursu plastycznego „Moja Skępska Królowa”

Organizatorem Jubileuszowego Konkursu Plastycznego dla Dzieci i Rodziców „Moja Skępska Królowa” była Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Skępem oraz klasztor oo. Bernardynów w Skępem.

– Jest to nasz drugi konkurs rodzinny, a zarazem cegiełka włożona w obchody jubileuszu 260. rocznicy koronacji cudownej figury Matki Bożej Skępskiej – mówi pomysłodawca rodzinnych zmagania Jerzy Kowalski. – Tym razem napłynęło do nas 45 prac, które można oglądać w klasztorze.

Dzieła młodych artystów i ich rodzin oceniali: Jerzy Kowalski (przewodniczący komisji konkursowej) oraz o. Dobromił Godzik i Krystyna Mendyk. Łatwo nie było, bo znajomość wizerunku skępskiej figury Matki Bożej i artystyczna pomysłowość uczestników zmagania jest wysoka.

– Zastanawialiśmy się bardzo długo nad wyborem najlepszych prac, a o wysokim poziomie konkursu świadczą nagrody ex aequo i wyróżnienia – mówi o. Dobromił Godzik.

– Serdecznie dziękujemy dzie-

ciom i rodzicom za udział w konkursie – podsumowują jurorzy konkursu. – Słowa uznania kierujemy także do nauczycieli i wychowawców, którzy zachęcali i przygotowali swoich uczniów. Zapraszamy do odwiedzania miejsko-gminnej biblioteki.

Patronem medialnym rodzinnych zmagania zorganizowanych przez ksiąźnicę i klasztor oo. Bernardynów z okazji obchodzonej 18 maja 260. rocznicy koronacji cudownej figury Matki Bożej Skępskiej był tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

WYNIKI KONKURSU

1. miejsce ex aequo Martyna Drożyńska (rodzic Wioletta Drożyńska) oraz Julia i Wiktor Kępiński (rodzice Aneta i Marek Kępiński).
2. miejsce ex aequo Mikołaj Pietrzakowski oraz Patryk i Marcel Ziemieński (rodzic Grażyna Ziemieńska)
3. miejsce ex aequo Natalia Redeka (rodzic Anna Redeka), Zuzanna Janiak (rodzic Aleksandra Skibicka), Mateusz Rybacki (rodzic Sylwia Rybacka) i Kacper Ozimek (rodzic Marzena Ozimek)

Wyróżnienia jurorzy przyznali: Jakubowi Bartoszewiczowi, Sebastianowi Milerowi, Piotrowi Wysokińskiemu (rodzic Marzena Wysokińska), Dominikowi i Adamowi Jabłońskim (rodzic Magdalena Jabłońska), Klarze Rutkowskiej (rodzic Joanna Rutkowska), Hani Jakubowskiej (rodzice Angelika Włodarska, Zbigniew Sobociński) i Nikoli Pytelewskiej.



Patryk i Marcel Ziemieński z mamą Grażyną zdobyli miejsce drugie



Trzecie miejsce przypadło Natalii Redeckiej i jej mamie Annie



Kacper Ozimek z mamą Marzeną zdobył miejsce trzecie



Nikola Pytelewska otrzymała wyróżnienie za własnoręcznie i samodzielnie wykonaną pracę



Dzieci już czekają na kolejny konkurs plastyczny dla rodzin



Wystawę oglądają setki mieszkańców Skępego i gości jubileuszowych obchodów



Zwycięzcy konkursu są Julka i Wiktor Kępiński z rodzicami



Dyplom za udział w konkursie i pamiątkowe zdjęcie z organizatorami zmagania ma na swoim koncie sympatyczna Klaudia Pruskiwicz



Na wyróżnienie zasłużył Piotr Wysokiński z mamą Marzeną

Uczą już ćwierć wieku

LIPNO ➤ 13 maja Szkoła Podstawowa nr 5 obchodziła jubileusz 25-lecia istnienia oraz 12. rocznicę nadania imienia Jana Pawła II. Była msza święta z udziałem uczniów i absolwentów oraz gości, przemarsz społeczności ulicami miasta i gala jubileuszowa



Społeczność szkoły i goście przeszli ulicami Lipna

13 maja jest datą szczególną w szkolnym kalendarzu „piątki”. Corocznie społeczność placówki świętuje pod patronatem Jana Pawła II. W tym roku uroczystość zbiegła się z 25-leciem istnienia szkoły. 1 września 1990 roku, na wniosek ówczesnego burmistrza Ryszarda Paproty, w budynku Komitetu Powiatowego PZPR w Lipnie przy Placu 11 Listopada powstała Szkoła Podstawowa nr 5. Pierwszym dyrektorem został Leszek Statkiewicz, w nowej placówce edukację rozpoczęło 389 uczniów, a pracę dostało 29 nauczycieli.

– 13 maja 2003 roku szko-

ła otrzymała imię Jana Pawła II, a społeczność szkolna po raz pierwszy odśpiewała hymn szkoły do tekstu Anny Babis i muzyki Iwony Mroczkowskiej – przypomina dyrektor szkoły Marzena Zielińska. – Data dzisiejszej uroczystości nie jest więc przypadkowa. Ja jestem ze szkołą związana od początku, czyli już 25 lat i jest to dla mnie jubileusz niezwykle ważny. Dyrektorem szkoły jestem od 2007 roku.

W jubileuszu uczestniczyli uczniowie i nauczyciele, ale też absolwenci i przyjaciele szkoły z emerytowanym proboszczem lipnowskiej parafii WNMP ks.

Franciszkiem Cieślakiem oraz absolwentem „piątki” ks. Szymonem Grzywińskim.

– Wracamy wstecz, obejmujemy teraźniejszość i wybiegamy w przyszłość – mówił ks. Franciszek Cieślak. – Z tą szkołą wzrastałem, bo jest tylko o rok starsza od mojej posługi w lipnowskiej parafii. Uwieńczeniem pracy i zasług tej szkoły było nadanie jej imienia Jana Pawła II. Mieć takiego patrona to ogromna duma, ale przed 12 laty nikt z nas nie spodziewał się, że tak szybko będzie on kanonizowany i zostanie świętym.

W środę był czas na modlitwę, spotkania po latach i podsumowania. Przyjaciele szkoły otrzymali pamiątkowe statuetki, z wielu ust popłynęły wspomnienia, a muzyka w wykonaniu obecnych i byłych uczniów wypełniła aulę szkolną.

– A tak niewiele brakowało, żeby w 1990 roku w tych murach powstał bank – przypomniał wódcarz Lipna Paweł Banasik. – Szkolne jubileusze są okazją do podsumowania, wspomnień i refleksji, że czas tak szybko biegnie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Uczniowie przygotowali dla gości artystyczną ucztę



Księża związani z „piątką” (na zdj. od lewej ks. proboszcz parafii WNMP Henryk Ambroziak, emerytowany proboszcz ks. Franciszek Cieślak i absolwent szkoły ks. Szymon Grzywiński)



– Zapraszamy do zapisywania kolejnych kart szkolnej książki pamiątkowej – zachęcali wyjątkowych gości uczniowie



Osoby zasłużone dla szkoły, jej przyjaciele i sponsorzy otrzymali pamiątkowe statuetki



Przejawem współpracy i integracji pod patronatem papieża były życzenia od Grzegorza Koszczki, reprezentanta osiedla Jana Pawła II



Jubileusz ćwierćwiecza zgromadził wielu gości



PRZEDSZKOLAKI Z NASZEJ PAKI



Klub Malucha w Skępem

Przedszkolaki: Zuzanna Świerzyńska, Oliwia Lisiecka, Nina Van Es, Mateusz Puliński, Amelia Wyśńska, Dawid Brzozowski, Stanisław Kwiatkowski, Aleksander Krzywdziński, Wiktoria Detmerowska, Damian Kowalski, Aleksander Kłudkowski, Adam Sęk, Magdalena Szpejna, Lena Tumkielska, Nikola Wolman.

Przedszkolanka: Jolanta Wolman



Klub Malucha w Lipnie

Przedszkolaki: Lena Wyszatycka, Kamil Jankowski, Miłosz Rumiński, Daria Wincenciak, Gabriela Budzanowska, Szymon Kowalski, Zuzanna Jaworska, Zuzanna Dobies, Szymon Śmigielski, Alan

Przedszkolanka: Milena Wadowska

fot. Lidia Jagielska

REKLAMA

BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227



JASTRZĘBIE ▶ Wizyta przedszkolaków

W czwartek, z okazji XII Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek, dzieci z punktu przedszkolnego w Szkole Podstawowej im. Kazimierza Różyckiego w Jastrzębiu gościli w miejscowej księżnicy. Dowiedziały się, jakie zasady panują w bibliote-

ce, dlaczego każda książka ma swoją kartę i że czytanie to nie tylko nauka, ale wspaniała zabawa. Spotkanie zapoczątkowało comiesięczny cykl lekcji bibliotecznych skierowanych do najmłodszych.

fot. nadesłane

Gmina Lipno

Tydzień polonistyczny

Minione dni w Szkole Podstawowej w Maliszewie upłynęły pod znakiem języka polskiego. Kolejną edycję Tygodnia Polonistycznego przygotowała nauczycielka Joanna Słaboszewska.

W licznych akcjach uczestniczyli uczniowie klas IV-VI, którzy wybierali m.in. TOP 10 książek, wskazując tytuły, których nie wolno pominąć. Nie obyło się także bez czytania w klasach – tym razem fragmentów „Małego Księcia”.

W środę dzieci malowały dźwięki – słuchając muzyki poważnej, wykonywały ilustracje. Wszystkie prace zostały wystawione na szkolnych korytarzach. Kolejnym

zadaniem było redagowanie wierszy. Rymowanki będzie można przeczytać w szkolnej bibliotece.

W piątek uczniowie recytowali wiersze Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w 110. rocznicę urodzin poety. Rozdano także dyplomy i nagrody w Ortograficznej Korridzie. Tytuły Pogromcy Byków zdobyły: Wiktoria Kolczyńska, Julita Frej, Julia Insadowska.

opr. (aba), fot. nadesłane



Zwycięzynie Ortograficznej Korridy



KIKÓŁ ▶ Sprawdzian trzecioklasistów

W poprzedni poniedziałek 54 uczniowie klas trzecich Szkoły Podstawowej w Kikole rozwiązywało test przygotowany przez Instytut Badań Kompetencji w Wałbrzychu, zwany popularnie „Trzecioteściem”. Ma on diagnozować umiejętności językowe i matematyczne uczniów. Jego wyniki będą analizowane i porównywane

z wynikami testu kompetencji uczniów w klasie pierwszej, a za 3 lata zostaną porównane z tymi, które ci sami uczniowie osiągną podczas ogólnopolskiego sprawdzianu szóstoklasistów. Na zdj. Nikola, Amelia, Paulina i Alicja z III a sprawdzają kompletność testu.

fot. nadesłane

Jak zmierzyć świat?

CIEKAWOSTKI ▶ Mając do dyspozycji system GPS, wielu z nas przestało korzystać z map. Ludzkość zrobiła wielki krok do przodu – podobny do tego, który dokonał się po odkryciu jak oznaczać długość geograficzną



Zegar marynarski – urządzenie, które zrewolucjonizowało podróże statkami niemal na równi z kompasem

By wyznaczyć położenie punktu na mapie, potrzebne są dwie współrzędne – długość i szerokość geograficzna. Uczą się o tym dzieci w szkole podstawowej podczas lekcji przyrody.

Już starożytni Grecy, podróżując po Morzu Śródziemnym, wyznaczali pozycję statku na podstawie długości i szerokości morza. Szerokość geograficzną mierzono przy pomocy kwadrantu lub astrolabium. To przyrząd astronomiczny, który dzierży w dłoni Mikołaj Kopernik na pomniku w Toruniu. System działał tylko wtedy, gdy żeglowano po znanych akwenach. Problem pojawiał się w przypadku podróży oceanicznych.

Zanim powstały dokładne mapy, podróżnicy stosowali skopiowaną metodę „pozycji zliczonej”. Nawigator statku ustalał punkt odniesienia, np. latarnię morską, a następnie bez przerwy mierzył i zapisywał kurs, prędkość statku oraz przebyty czas. Kilku maryna-

rzy zajmowało się niemal wyłącznie wrzucaniem do wody na dziobie okrętu logu przypiętego do liny. Kolejni stali na burcie. Kiedy log dopływał do tego miejsca, oznaczano szybkość statku. Czas podróży odmierzano klepsydrą, a kurs kompasem. Dane porównywano, nanoszono na mapę i w ten sposób odczytywano pozycję. Problem polegał na tym, że był to system niezwykle niedokładny. Nawet małe błędy prowadziły do katastrof. W 1707 roku angielskie okręty admirała Clowdisley'a rozbiły się u wybrzeży Anglii. Zginęło 2 tys. marynarzy. To właśnie ta tragedia doprowadziła siedem lat później do wprowadzenia ustawy o długości geograficznej. Wyznaczono nawet nagrodę dla tego, kto wynajdzie sposób jej wyznaczania na pełnym morzu. Na dzisiejsze pieniądze wynosiłaby ona kilka milionów funtów.

Większość ówczesnych naukowców było zdania, że długość geograficzną można

wyznaczać tylko w oparciu o pozycję ciał niebieskich, a szczególnie Księżyca. Zauważono, że nasz satelita poruszając się po niebie mija stałe gwiazdy. Na tej podstawie możliwe było sporządzenie odpowiednich tablic i wyznaczenie długości geograficznej. Obserwacje tego zjawiska trwały 40 lat. W końcu opracowano nawet tablice ruchów niebios. Okazały się bezużyteczne, ponieważ by móc z nich korzystać niebo musiało być stale bezchmurne.

Skoro nie Księżyc, to może zegar? Na taki pomysł wpadł Reinerus Gemma-Frisius. Zaproponował, by żeglarze zabierali na statek zegar i odmierzali nim czas od opuszczenia południka zerowego. Miał on przechodzić przez Wyspy Kanaryjskie. Niestety, idea naukowca nie przystawała do XVII-wiecznych zegarów. Te napędzane były wahadłem i na kołyszących się na falach pokładach statków niewłaściwie wskazywały czas. Pierwszy zegar morski powstał dopiero w 1714 roku. Czasomierz obudowano szklaną kulą, by nie dostawało się do niego powietrze. Zawieszono go na specjalnym podeście, który eliminował wpływ huśtania i wstrząsów.

Nagrodę za odkrycie sposobu wyznaczania długości geograficznej zgarnął John Harrison. Skonstruował zegar morski i nazwie H-1. Ten niezwykle chronometr miał cztery cyferblaty – wskazujące godziny, minuty, sekundy i dni miesiąca. Ważył 34 kg i składał z dziesiątek sprężyn i kół zębatych. Przez resztę życia Harrison konstruował kolejne zegary morskie. W 1759 roku zminiaturyzował swój wynalazek, który przypominał do złudzenia zegarek kieszonkowy. Wkrótce wszedł on na wyposażenie brytyjskiej floty.

Mieliśmy już zegarek, ale od czego miał odmierzać czas? Południk zerowy przez długi okres nie był wyznaczony w jednym miejscu. Lokalizowano go w Rzymie, Paryżu, Jerozolimie i Waszyngtonie. Dopiero w 1884 roku przyjęto, że będzie on przebiegać przez podlondyński Greenwich.

Piotr Wołyński

XIX wiek

Poszukiwacze torfu

W 1874 roku w Warszawie odbyła się ekspozycja poświęcona m.in. skarbowi ukrytym w ziemi Królestwa Polskiego. Jeden z wystawców pochodził z okolicy Dobrzynia nad Wisłą.



Kadr z życia zbieraczy torfu

Włodzimierz Kanigowski z Bachorzewa w lipnowskim przybył do Warszawy ze znalezionymi w okolicach Dobrzynia przykładami lignitu i łupka bitumicznego. Lignit to niskokaloryczny składnik węgla brunatnego. Łupek bitumiczny był z kolei skałą przypominającą tłusty węgiel kamienny. W przeszłości używano go m.in. do produkcji farb. Włodzimierz Kanigowski otrzymał list pochwalny od organizatorów.

Był to czas, kiedy w zaborze rosyjskim zaczęto interesować się torfem oraz jego pochodnymi. Badania w naszych okolicach prowadził profesor uniwersytetu warszawskiego Wawnikiewicz. Wiemy, jakie właściwości miał podlipnowski torf. Zawierał

43% węgla, 4% wodoru, 26% tlenu i azotu i 15% wody. Obliczono nawet jego kaloryczność. „Wartość opałowa rzeczzonego torfu wynosi 3578 jednostek ciepłoty, czyli innymi słowy jeden funt torfu lipnowskiego wysuszony w temperaturze zwyczajnej przy całkowitem spaleniu daje tyle ciepła, że jest w stanie zamienić 5,49 funtów wody w parę o temperaturze 150 stopni Celsjusza” – czytamy w opracowaniu.

Jednostki objętości używane w przypadku torfu były osobliwe. Używano sążnia kubicznego, który dzielił się z kolei na 2 sągi i 27 łokci sześciennych. Jeden sążeń kubiczny odpowiadał ok. 5 m sześć.

(pw)

Handel

Stosunki z wieprzkami

Powiat lipnowski w drugiej połowie XIX wieku był miejscem wymiany handlowej z Niemcami, których miejscowi nazywali wieprzkami.

Powiat lipnowski wyróżniał się specyficznym położeniem. Od północy graniczył Drwęcą z Niemcami, od południa Wisłą z Kujawami. Kontakty z tym ostatnim regionem utrzymywało przez około 7 miesięcy w roku. Dlaczego?

– Przeszkodę znajdujemy w matce wód naszych, która zaledwie w ciągu 7 miesięcy dla komunikacji jest sprzyjająca – wyjaśniał korespondent czasopisma „Wiek” z 1875 roku. – Bowiemy most w tej okolicy, jedyny przy Włocławku, po nastaniu pierwszych mrozów, aż do zupełnego oczyszczenia się wody z lodu jako żyźnowy rozbierany bywa.

Pod koniec XIX wieku w lipnowskim coraz liczniej zaczęli pojawiać się niemieccy koloniści. Wpływy niemieczyny był wi-

doczne na co dzień. Tradycyjny oprzet zastąpiło „futrowanie” (od niem. *futtern*, czyli karmić). Słowo „nazad” zyskało brzmienie „curyk” (od niem. *zuruck* – czyli w tył).

– Nie usłyszymy już tu czystej naszej mowy – ubolewano w czasopiśmie „Wiek”. – Co kilka słów wtrącani bywa wyraz niemiecki, w polską sukienkę obleczone. Pozostałe wyrazy silnie nasiąkły niemieczyzną.

Bliskość granicy dawała jednak profity. Spora część ludności czerpała korzyści z przemytu. Był on nielegalny i obarczony karami, ale szmugiel opłacał się. Niemcy przybywali do lipnowskiego po gęsi i świnie. Nie dziwi więc, że nazywano ich wieprzkami.

(pw)

Wiedzą wszystko o papieżu

LIPNO ▶ Piotr Wilczyński zajął pierwsze miejsce w konkursie plastycznym „Moje wspomnienia o Janie Pawle II”, zorganizowanym przez bibliotekę z okazji 10. rocznicy śmierci papieża, a skierowanym do uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej w Lipnie

Celem konkursu zorganizowanego przez naszą księżnicę publiczną było nie tylko kultywowanie pamięci o Janie Pawle II, ale też rozwijanie zainteresowań różnymi technikami plastycznymi i rozbudzanie wrażliwości artystycznej uczestników WZT. Prace zachwyciły nie tylko jurorów, ale i mieszkańców zwiedzających wystawę.

– Staraliśmy się rzetelnie ocenić prace, biorąc pod uwagę przede wszystkim zaangażowanie, pomysłowość oraz estetykę wykonania – mówi dyrektor biblioteki Ewa Charyton. – Mieszkańców zapraszam do obejrzenia wystawy w wypożyczalni dla dorosłych.

Zwycięzcą konkursu jest Piotr Wilczyński za pracę „Tu wszystko się zaczęło... Szlakiem papieskim”. Drugie miejsce zdobyła Ewa Kacprzak („Mój papież”),

trzecie Kazimierz Kubiakowski („Mój autorytet”), a czwarte Adrian Terebiński („Mój Jan Paweł II”).

Wyróżnienia otrzymali: Łukasz Bonkiewicz („Myślami jestem z Wami”), Zbigniew Frymariewicz („Mentor – Jan Paweł II”), Marek Kuropatwa („Jan Paweł II”), Małgorzata Modrzejewska („Jan Paweł II”), Tomasz Pipczyński („Ojciec Święty”) i Karolina Zarębska („Jan Paweł II – portret”).

Artystyczne zdolności uczestników konkursu oceniało jury w składzie: Ewa Charyton, Iwona Kowalska, Dorota Trojanowska i Anna Zalewska.

W miniony poniedziałek laureaci konkursu plastycznego wzięli również udział w rozwiązywaniu krzyżówki i quizie wiedzy o Janie Pawle II, wykazując się niezwykle znajomością fak-

tów z życia papieża. A pytania do łatwych nie należały. Do najlepszych trafiły nagrody.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Piotr Wilczyński przygotował najciekawszą pracę i wygrał konkurs



Ewa Kacprzak została mistrzynią wiedzy o Janie Pawle II



Laureaci w komplecie

Kikół

Recytowali wiersze o regionie

W Zespole Szkół w Kikole przedszkolaki i najmłodsi uczniowie rywalizowali w recytacji. Prezentowali wiersze regionalnych twórców.



Do słownych zmagani przystąpili uczniowie ze szkół w Cieľuchowie, Kikole, Woli oraz przedszkolaki z Publicznego Przedszkola w Kikole. Konkurs odbył się w dwóch kategoriach: kl. 0-I, kl. II-III.

W pierwszej kategorii tytuł mistrza przyznano Klaudii Mikołajczyk z przedszkola w Kikole, drugie miejsce zajęła Izabela Komorowska ze SP w Kikole, trzecie

miejsce przypadło Wiktorii Bonowicz z oddziału przedszkolnego SP w Kikole.

W drugiej grupie najlepsza była Alicja Dykowska, tytuł wice-mistrza zdobyła Amelia Znanińska, trzecie miejsce zajęła Magdalena Wróblewska (wszystkie uczennice SP w Kikole). Wyróżniono Milenę Jabłońską z Kikoła i Marcela Adwentowicza ze SP w Woli.

Laureaci otrzymali medale, dyplomy i nagrody z rąk dyrektora Zespołu Szkół Małgorzaty Jankowskiej i przewodniczącego Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Mieczysława Sławkowskiego.

Konkurs zorganizowały Ewa Górska i Mariola Filipczak.

opr. (aba), fot. nadesłane

Lipno

Zdrowo z księżnicą

15 maja pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej zachęcali do czytania i zarazem promowali zdrowy styl życia. Do każdego czytelnika trafiła nie tylko książka, ale i... jabłko.

Akcja „Czytaj zdrowo – przyjdź do biblioteki, wypożycz książkę i poczęstuj się jabłkiem” z roku na rok zyskuje coraz więcej zwolenników. Książnica miejska właśnie 15 maja promuje i czytelnictwo, i zdrowy styl życia. Na osoby odwiedzające w piątek bibliotekę czekał koszyk pełen jabłek. Nikt nie odmawiał skosztowania pysznego owocu, opatrzonego logiem akcji. Niektórzy o niespodziance wiedzieli, inni byli zaskoczeni. Wszyscy czytelnicy przyjęli jednak pomysł z entuzjazmem.

A pracownicy księżnicy wyjaśniali i z wdziękiem częstowali owocami.

– Zakończyliśmy tydzień bibliotek, ale nadal trwa akcja „Miesiąc maj miesiącem przebaczenia”, czyli amnestia dla wszystkich czytelników, którzy zapomnieli oddać książki i przeraża ich myśl o wysokości naliczonej kary – informuje dyrektor Ewa Charyton. – Teraz mogą je zwrócić bez konsekwencji.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



– Jestem stałym bywalcem oddziału dla dzieci i bardzo podoba mi się ta akcja z jabłkiem – zdradza Czarek (na zdj. mali i duzi uczestnicy akcji „Czytaj zdrowo” z Ewą Charyton, dyrektorem biblioteki)

Recytowali na 950-lecie miasta

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ➤ W czwartek, w ramach obchodów okrągłych urodzin miasta, zorganizowano konkurs recytatorski w Publicznym Gimnazjum im. Adama Adamandego Kochańskiego



Uczestnicy prezentowali utwory poetów ziemi dobrzyńskiej

W Regionalnym Konkursie Recytatorskim Poetów Ziemi Dobrzyńskiej wzięło udział 39 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów. Przed jurorami zaprezentowali się młodzi z: Wielgiego, Czarnego, Trzebiegoszcza, Chaliny, Nowej Wsi, Dyblina, Krojczyna, Zadusznik, Karnkowa i Dobrzyń nad Wisłą. Uczestnicy prezentowali utwory poetów ziemi dobrzyńskiej, a oceniała ich komisja konkursowa w składzie: Adam Wróbel – przewodniczący, Andrzej Koraszewski i Zofia Bętlewska.

Zwycięzcy otrzymali dyplomy z rąk dyrektora Dariusza Kłobukowskiego oraz nagrody książkowe ufundowane przez burmistrza Jacka Waśko.

Zmagania zorganizowały Alek-

WYNIKI KONKURSU

Szkoły podstawowe

I miejsce: Alicja Mosakowska, Iga Kalinkowska i Kornelia Różańska (wszystkie SP Wielgie), Kinga Insandowska (SP Trzebiegoszcz)

II miejsce: Marcel Jankowski i Piotr Łabęcki (SP Krojczyn), Jędrzej Kalinowski i Igor Zajączkowski (SP Dobrzyń), Weronika Pączek (SP Chalin) oraz Patrycja Sobieraj (SP Dyblin)

III miejsce: Wiktoria Kępińska (SP Czarne), Ewelina Celmer (SP Trzebiegoszcz), Paulina Kraśnicka (SP Dobrzyń), Łukasz Grejciun (SP Karnkowo), Aleksandra Lubrant (SP Zaduszniki)

Wyróżnienie: Patrycja Foss (SP Nowa Wieś)

Gimnazja

I miejsce: Patryk Pączek (PG Chalin)

II miejsce: Szymon Ziółkowski (PG Krojczyn), Oliwia Kurczewska (PG Karnkowo)

III miejsce: Aleksandra Górecka (PG Wielgie), Julia Gitner i Aleksandra Orzechowska (obie PG Dobrzyń)

Wyróżnienie: Karolina Ciszewska (PG Krojczyn)

sandra Nowak oraz Joanna Jędrzejewska.

Konkursowi towarzyszyła wystawa prac plastycznych uczniów sąsiadującej z gimnazjum Szkoły

Podstawowej im. M. Konopnickiej. Przedstawiały one Dobrzyń dawniej i dziś.

(ak), fot. nadesłane

Lipno

Książka im nieobca

15 maja uczniowie zerówki ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II odwiedzili oddział dla dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Spotkanie poprowadziła bibliotekarka Iwona Kowalska, a głównym tematem była książka. Milusińscy poznali jej budowę, rodzaje książek, wykazali się doświadczeniem w wypożyczaniu ulubionych pozycji i znajomością zagadnień bibliotecznych. Były

zagadki z nagrodami, głośne czytanie, a nawet wspólne śpiewanie piosenki o książce.

W lekcji bibliotecznej wzięło udział 20 dzieci z nauczycielką Sławomirą Fornalczyk.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Piosenkę o książce maluchy zaśpiewały brawurowo



–Wiem dokładnie, jak zbudowana jest książka – chwali się Zuzia

Bobrowniki

Święto druhowów św. Floriana

Na początku maja druhny i druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Bobrownikach obchodzili Dzień Strażaka.



Druhowie Michał Buler, Paweł Winnicki i Mariusz Pietrusiński

Święto zainaugurowała msza święta w miejscowym kościele, sprawowana w intencji strażaków, ich rodzin i zmarłych druhowów. Po wspólnej modlitwie i defiladzie głównymi ulicami Bobrownik odbył się uroczysty apel. Rozpoczął się podnie-

sieniem flagi związkowej przy odegraniu hymnu strażackiego „Rycerze Floriana”. Wykonała go bobrownicka strażacka orkiestra dęta z kapelmistrzem Dariuszem Kołaczyńskim na czele.

Dwóch ochotników – Marcin Kaźmirski i Waldemar Gutow-

ski – oraz dziewięciu członków drużyny młodzieżowej złożyło ślubowanie. Ci pierwsi stali się pełnoprawnymi członkami OSP w Bobrownikach.

Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnej Rzeczypospolitej Polski, uchwałą podpisaną przez prezesa Waldemara Pawlaka, wyróżnił członków OSP w Bobrownikach za zajęcie drugiego miejsca w konkursie „Dojrzałość w sieci. Dobre praktyki.” Dyplomy uznania otrzymali: druh Grzegorz Charzewski i druhny: Alina Lipowska, Teresa Kartawa, Zofia Lewandowska, Grażyna Grudowska, Anna Rozpędowska, Wacława Kostrzewska, Mirosława Kopczyńska, Zofia Frej i Karolina Piasecka-Starczewska.

Były wójt i prezes zarządu



Uroczystość ślubowania nowo przyjętych druhow

gminnego OSP w Bobrownikach Tadeusz Grzegorzewski, nieobecny na uroczystości z powodów zdrowotnych, listownie podziękował druhom za działalność ratowniczą i bezinteresow-

ną służbę drugiemu człowiekowi, życząc siły i wytrwałości oraz satysfakcji z pracy i służby społeczeństwu.

(ak), fot. nadesłane

Spotkanie z nutą wspomnień

GMINA LIPNO ➤ W ubiegły wtorek swoje święto obchodzili bibliotekarze. Gospodarzem uroczystości była placówka w Jastrzębiu



Organizatorki wspomniały bibliotekarza i regionalistę Tadeusza Chojnickiego



Takie radosne spotkanie bibliotekarzy ze wszystkich placówek w powiecie zdarza się raz w roku

W uroczystościach uczestniczyli bibliotekarze czynni i emerytowani z miejskich i gminnych księgarni powiatu lipnowskiego. Honor władz samorządowych uratował pamiętający o bibliotekarzach i ich misji, obecny na spotkaniu sekretarz gminy Lipno Krzysztof Milak.

– Maj jest zazwyczaj dla bibliotekarzy miesiącem wspaniałym, ale tegoroczny jest smutny – mówiły gospodynie spotkania Ewa Rozen i Małgorzata Ośmiałowska. – Przed kilkoma dniami pożegnaliśmy na zawsze emerytowanego bibliotekarza Tadeusza Chojnickiego. Dzisiaj miał

być z nami. Uczcijmy jego pamięć minutą ciszy.

Bibliotekarze swój dzień świętowali w życzliwej, pełnej ciepła i radości atmosferze w odrestaurowanych wnętrzach pałacyku w Jastrzębiu. Był czas na rozmowę, wspomnienia i poczęstunek. O doznania artystyczne zadbał uczniowie Szkoły Podstawowej w Jastrzębiu oraz gimnazjaliści z Karnkowa. Gościem honorowym spotkania była pisarka Czesława Krystyna Chojnicka.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Szefowa biblioteki gminy Lipno Danuta Swarczewicz przyjmowała gratulacje za zdobycie tytułu bibliotekarza roku województwa



RAZEM DLA



**KUJAWSKO - POMORSKIEJ
WSI**

UWAGA! KONKURSY!

Zachęcamy Państwa do wzięcia udziału w konkursach przygotowanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego we współpracy z naszym Tygodnikiem. Przez Państwem kilka wyzwań. Czekają także atrakcyjne nagrody.

KONKURS 1

Odpowiedz na pytanie, dlaczego człowiek to najlepsza inwestycja? Autor najciekawszego uzasadnienia otrzyma **voucher na weekend** w Ośrodku Edukacji Ekologicznej Wilga w Górznie z możliwością korzystania z kajaków, łódek, rowerów wodnych i górskich. Odpowiedź prześlij na adres razemdlawsi@kujawsko-pomorskie.pl do 30 maja. Regulamin na stronie www.kujawsko-pomorskie.pl/razemdlawsi.

KONKURS 2

Chcesz otrzymać voucher na pobyt i zabiegi spa w Herbarium Hotel&Spa w Chomiąży Szlacheckiej (pow. żniński)? **Przygotuj plakat** ze zdjęciami inwestycji RPO WK-P, zrealizowanych w Twojej gminie i prześlij go na adres e-mail: razemdlawsi@kujawsko-pomorskie.pl **do 2 czerwca**. Regulamin na stronie www.kujawskopomorskie.pl/razemdlawsi.

KONKURS 3

Chcesz zwiedzić Kalwarię Pakoską (pow. inowrocławski), lub znajdujące się w powiecie tucholskim Wioskę Górnica w Pile (gm. Gostycyn) i Ptasią Wioskę w Adamkowie (gm. Kęsowo)? Zapisy przyjmujemy **do 28 maja** pod adresem razemdlawsi@kujawsko-pomorskie.pl. **Decyduje kolejność zgłoszeń**. W temacie prosimy wpisać nazwę miejsca, które chcesz odwiedzić. Regulamin, liczba uczestników i daty zwiedzania na stronie www.kujawsko-pomorskie.pl/razemdlawsi.

KONKURS GŁÓWNY

Wygraj **voucher na usługę turystyczną o wartości 2,5 tysiąca złotych**. Odpowiedz na kilka pytań umieszczonych w publikacji, która została załączona do Tygodnika CLI, a następnie prześlij zamieszczony w niej kupon do 5 czerwca 2015 r. na adres Urzędu Marszałkowskiego, pl. Teatralny 2, 87-100 Toruń lub przynieś osobiście do biura konkursu (Biuro Podawcze Urzędu Marszałkowskiego). Wśród osób które nadeślą prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy dwa vouchery na usługę turystyczną. Na karcie muszą się znaleźć imię, nazwisko, adres, telefon oraz zgoda na przetwarzanie danych osobowych (patrz dopisek pod pytaniami konkursowymi). Regulamin na stronie www.kujawsko-pomorskie.pl/razemdlawsi.

Udany memoriał Witeckiego

TENIS ➤ Sukcesem organizacyjnym i sportowym zakończył się dla LZS Jastrzębie V Memoriał im. Wiesława Witeckiego, który rozegrano w niedzielę w Lipnie. Patro-
nem medialnym zawodów był tygodnik CLI



Klasyfikacja końcowa turnieju

Kategoria młodzik/kadet:

- I – Mateusz Repke, EMDEK Bydgoszcz
- II – Krystian Rybowicz, LZS Jastrzębie
- III – Tomasz Malicki, Unia – Olimpia Grudziądz

Kategoria Open

- I – Zbigniew Leszczyński, Gwiazda Bydgoszcz
- II – Krystian Łukaszewski, Piast Kruszwica
- III – Tomasz Kurtyka, Piast Kruszwica

Kategoria Weteran

- I – Jacek Wiczerzak, Piast Kruszwica
- II – Krzysztof Piotrowski, Energa Manekin Toruń
- III – Wacław Borkowski, Piast Kruszwica

Jak co roku, turniej stał na wysokim poziomie sportowym. Wystartowało 69 zawodników, głównie z województwa kujawsko-pomorskiego i mazowieckiego. Najlepszym graczem turnieju, który otrzymał nagrodę główną, okazał się Zbigniew Leszczyński z Gwiazdy Bydgoszcz. Najlepszą zawodniczką została Julia Szymczak z Noteci Inowrocław. Najlepszym zawodnikiem z powiatu lipnowskiego był Marcin Chojnicki z LZS Jastrzębie. Zawodnicy otrzymali pamiątkowe puchary i dyplomy oraz sprzęt firmy Butterfly, ufundowany przez sponsorów.

– Ludowy Zespół Sportowy serdecznie dziękuje wszystkim sponsorom za wsparcie finansowe, które umożliwiło zorganizowanie turnieju i w wartościowy sposób podniosło rangę zawodów. Zawody były bardzo udane. Cieszę się, że pojawił się syn Wiesława Witeckiego. Organizacyjnie poradziłam sobie bardzo dobrze, sportowo także wypadliśmy nie najgorzej. Mamy się z czego cieszyć – podsumowuje Marcin Chojnicki, zawodnik i prezes LZS Jastrzębie.

(ak), fot. MOSiR

Rekreacja

Przedшкоlaki na „Olimpiadzie”

14 maja w Dobrzyńskim Centrum Sportu i Turystyki najmłodszy rywalizowali w ramach I Dobrzyńskiej Olimpiady Przedszkolaka.



Przedszkole Kubusia Puchatka z Dobrznia nad Wisłą



Akademia Przedszkolaka z Dobrznia nad Wisłą



Przedszkole Zielona Kraina z Krojczyna

W rywalizacji wzięły udział trzy placówki: Akademia Przedszkolaka z Dobrznia nad Wisłą, Przedszkole Kubusia Puchatka z Dobrznia nad Wisłą oraz Przedszkole Zielona Kraina z Krojczyna. Imprezę otworzyła wiceburmistrz Marzena Niekraś, chwilę później zaprezentowały się grupy taneczne prowadzone przez Martynę Olewińską. Po krótkiej rozgrzewce przedszkolaki przystąpiły do sportowej rywalizacji. Dwunastu zawodników z każdej drużyny rywalizowało w pięciu wyścigach rzędów i przeciąganiu liny. Do walki zagrzewali bardzo głośni, pięknie przebrani i wymachujący transparentami kibice.

Konkurencje wymagały od uczestników nie lada sprawności. Każdy wykonał m.in. ślizg na ławeczce, przekładanie szarfy przez całe ciało, czworakowanie, skoki czy przenoszenie piłki lekarskiej.

Dyplomy i medale oraz puchary wręczyli: przewodnicząca komisji oświaty, kultury i sportu w radzie miasta Anna Masztakowska-Struś, dyrektorzy placówek biorących udział w zawodach oraz dyrektor DCSiT Stanisław Niekraś.

Bez względu na osiągnięte rezultaty, wszystkim przedszkolakom należą się ogromne brawa za sam udział w olimpiadzie.

(ak), fot. DCSiT

Rekreacja

Sołectwa pod koszem

W niedzielę w Dobrzyńskim Centrum Sportu i Turystyki odbył się turniej koszykówki mężczyzn „Trio Basket” w ramach IV Spartakiady Sołectw Gminy Dobrzyń nad Wisłą.

Do zawodów, oprócz stałych bywalców – czyli Chaliny, Michałkowa i Płomian – pierwszy raz zgłosiła się także reprezentacja Krojczyna. Turniej rozegrano w systemie „każdy z każdym”, mecze trwały 2 x 8 minut. Od początku zarysowała się zdecydowana przewaga debutantów z Krojczyna, którzy imponowali skutecznością i gromili kolejnych rywali. Dobry występ zanotowały Płomiany, bo poza porażką z Krojczynem, dość pewnie pokonały Michałkowo i Chalin.

W meczu drużyn walczących o III lokatę Michałkowo rozgromiło Chalin 15:3.

Klasyfikacja w turnieju koszykówki: 1. Krojczyn 4 pkt., 2. Płomiany 3 pkt., 3. Michałkowo 2 pkt., 4. Chalin – 1 pkt.

W klasyfikacji ogólnej spartakiady prowadzą Michałkowo i Płomiany (po 8 pkt.), drugi jest Chalin (7 pkt.), trzecie ex aequo Glewo i Szpiegowo (po 5 pkt.), czwarte Krojczyn i Tulibowo (po 4

pkt.), piąte Zbyszewo (3 pkt.). Tabelę z jednym oczkiem na koncie zamyka Dyblin.

Kolejny, IV etap spartakiady to konkurencje rodzinne przy okazji Dnia Dziecka, organizowanego w ramach 950-lecia Dobrznia nad Wisłą. Impreza, w której może wziąć udział mama, tata, syn i córka, odbędzie się 30 maja o godz. 14.00. Jedno z dzieci (dziewczynka lub chłopiec rocznik 2002 i młodszy) może być „adoptowane”.

(ak)

REKLAMA

DACHY, AKCESORIA OKNA, DRZWI
CENTRA DACHOWE - Grupa MCC
DACHÓWKA, GONT, BLACHODACHÓWKA, TRAPEZ, MATERIAŁY BUD. - WYK.
Sprzedaż-pomiar-montaż
tel. (56) 47 409 20, 514 866 203

REKLAMA

GARAŻE Blazane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**
GARAŻE WZMOCNIŁE
56-649-44-30 54-421-00-45
52-388-22-73 24-368-32-17
509-574-644 509-058-388
www.konstal-garaze.pl

CLI
REKLAMA W CLI
ZADZWOŃ
TEL. (56) 682 26 80

Rozstrzelały rywalki!

PIŁKA NOŻNA ➤ Formą strzelecką zaimponowały piłkarki UKS Mustang Wielgie, które w zaległym meczu III ligi kobiet pokonały aż 7:1 zespół z Górzna

UKS 13 maja rozegrał zaległe spotkanie wyjazdowe z rundy jesiennej z Unifreeze Górzno. Był to mecz, w którym nasze dziewczęta odniosły najwyższą wyjazdową wygraną w sezonie. Pierwsze minuty wskazywały jednak, że będzie to zacięte i wyrównane spotkanie. W 11. minucie prawą stroną boiska ruszyła Monika Pikos i, po minucie dwóch rywalkę, umieściła piłkę w bramce. W 15. minucie zespół z Górzna wyrównał, kiedy to piłka po odbiciu się od słupka została dobita przez zawodniczkę rywalkę. To wszystko, na co było stać miejscowe. Nasze dziewczęta ponownie wyszły na prowadzenie w 20. minucie, kiedy to błąd defensywy Unifreeze wykorzystała Ewelina Czubakowska, strzelając tuż pod poprzeczkę. Na 3:1 podwyższyła najlepsza snajperka III ligi Magdale-

na Żebrowska po strzale z 20 metrów w samo okienko.

Przed przerwą Żebrowska ponownie umieściła piłkę w bramce, wykorzystując zbyt wysokie wyjście bramkarza, strzelając z 30 metrów na 4:1. Po przerwie nasza napastniczka skompletowała kolejnego hat-tricka, posyłając prawdziwą bombę pod poprzeczkę zespołu z Górzna w 45. minucie gry. Kolejną bramkę dla UKS-u zdobyła, pięknym uderzeniem zza pola karnego, Anita Maćkiewicz. Wynik spotkania ustaliła Ewelina Leśniewska, wykorzystując sprytnie podanie z lewej strony Eweliny Czubakowskiej. Mecz zakończył się wynikiem 7:1.

– Dziewczyny rozegrały fantastyczny mecz, strzelały piękne bramki. Jestem z nich bardzo dumny – komentuje trener zespołu Michał Ziemiński.

Kolejne spotkanie UKS rozegra 26 maja na wyjeździe ze Spójnią Białe Błota. Po tej wygranej Mustang jest trzeci w tabeli (34 punkty).

(ak)

UNIFREEZE II GÓRZNO vs. UKS MUSTANG WIELGIE		
1	(1:4)	7
Gole		
Żebrowska 3, Pikos, Czubakowska, Maćkiewicz, Leśniewska		
Skład		
Mustang: Oliwia Mizak, Anna Żebrowska, Zuzanna Jaskuła Kinga Marchlewska (70' Agata Raczkowska), Izabela Kwiatkowska (65' Aleksandra Kamińska), Monika Pikos (70' Dominika Zagórska), Paulina Szczepaniak, Anita Maćkiewicz, Ewelina Czubakowska (65' Paulina Kurowska), Agata Paszyńska (25' Ewelina Leśniewska), Magdalena Żebrowska.		

Piłka nożna

Nasze drużyny zapunktowały

Wszystkie zespoły z regionu lipnowskiego punktowały w 22. kolejce A-klasy. Swoją mecz wygrała Tłuchowia Tłuchowo, remisy stały się udziałem Wisły Dobrzyń i Wichra Wielgie

W niższych ligach piłkarskich sezon zmierza ku końcowi. W tabeli A-klasy jest niezwykle ciasno, dlatego każdy mecz ma ogromne znaczenie. Pewne trzy punkty w ostatniej kolejce wywalczyła Tłuchowia Tłuchowo, która ograła na wyjeździe 3:0 Skrwę Skrwilno. W pierwszej połowie trafił do bramki rywali Grabski, w drugiej gołe dołożyli Koprowski i Boromirski. Dzięki tej wygranej Tłuchowia awansowała na piąte miejsce w tabeli (32 punkty) i jest najwyżej spośród naszych zespołów. W najbliższej kolejce tłuchowianie podejmą na własnym boisku wicelidera z Raciążka.

Jeden punkt wywalczyła Wisła Dobrzyń, remisując na wyjeździe 1:1 właśnie ze Wzgórzem Raciążek. Do przerwy to rywale

prowadzili, ale lepsza druga odsłona i gol niezawodnego Damiana Bukowskiego dały remis. W obozie Wiślaków pozostaje jednak niedosyt, bo gdyby nie zabrakło skuteczności, można było to spotkanie wygrać. Wisła jest w tabeli tuż za Tłuchowią (31 punktów). Już w sobotę o godz. 17.00 piłkarze z Dobrzynia podejmą na własnym boisku MGKS Lubraniec.

Mnóstwo emocji dostarczył, mimo bezbramkowego wyniku, mecz Wichra Wielgie z Piastem Bądkowo. Po słabszych ostatnio spotkaniach Wicher nie mógł sobie pozwolić na porażkę i przez pełne 90 minut widać było u piłkarzy Arkadiusza Wasielewskiego dużą mobilizację. Rywalé także mieli swoje szanse na zdobycie gola, Pawła Gębarskie-

go dwukrotnie ratował słupek, ale to gospodarze byli wyraźnie lepsi. Tylko w pierwszej połowie Wicher oddał blisko 10 strzałów na bramkę rywali, niestety żaden nie przyniósł gola. Po zmianie stron gra się zaostriżyła, ale piłkarze z Wielgiego nadal mocno naciskali przyjezdnych. Ci odpłacali groźnymi kontrami, dlatego do końca spotkania wynik był sprawą otwartą. W samej końcówce gola mógł zdobyć rezerwowi Bułkowski, ale ostatecznie bramki nie padły i drużyny podzieliły się punktami. Wicher z 24 punktami jest 11. w tabeli i w najbliższej kolejce zagra z liderem A-klasy Victorią Smólnik.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski

SKRWA SKRWILNO vs TŁUCHOWIA TŁUCHOWO		
0	(0:1)	3
Gole		
Grabski, Koprowski, Boromirski		
Skład		
Tłuchowia: Witkowski - Sadowski, Uczciwek, Zbrożek, Sulkowski - Paszyński (75' Lemański), Rykaczewski, Koprowski, Gapiński, Sielczak (80' Kopyciński) - Grabski (85' Boromirski).		

WZGÓRZE RACIĄŻEK vs WISŁA DOBRZYŃ		
1	(1:0)	1
Gole		
Bukowski		
Skład		
Wisła: Gitner - Juliusz Habasiński, Opalczewski, Kwiatkowski, Łabiszewski - Jasiński, Szajgicki, Dzierżanowski, Rzęsiewicz - Szklarczyk, Bukowski.		

WICHER WIELGIE vs PIAST BĄDKOWO		
0		0
Skład		
Wicher: Gębarski - Jankowski, Marczewski, Kryger, Kurowski (75' Bułkowski) - Kosowski, Borowicz (75' Łukasz Maciejewski), Paszyński, Rafał Maciejewski - Marcinkowski, Pawlicki.		

Piłka nożna

Dream Team prowadzi w KLO

Za nami już 13 kolejek w rozgrywkach Kikolskiej Ligi Orlika. W tabeli wciąż prowadzi Dream Team, który ma na koncie 34 punkty.

Tylko o 3 punkty mniej zgrzmadził Agromlec. Obie ekipy wygrały swoje mecze w 13. kolejce,

a prawdziwego pogromu rywali dokonał lider tabeli.

(ak), fot. nadesłane



BBS Skład



Terazlipno

Klasyfikacja końcowa:

UKS SKŁĘPE 1-4 AGROMLECZ
P. Orszak 1; Ł. Bartczak 2 R. Bartczak 1 P. Kwiatkowski 1
DRZEWIARZ BIS 2-3 BLUE BROTERS
Chrabąszczewski 1, Iglewski 1, R. Lewandowski 1 M. Lewandowski 2
GREEN TEAM 0-3 POWER RANGERS (walkower)
TERAZ LIPNO 6-5 OSP KIKÓŁ
Wiśniewski 1, Bartczak 1, Strzelecki 2, Markowski 2; B. Baranowski 2, K. Wróblewski 1, K. Baranowski 1, D. Baranowski 1
BBS SKŁAD 0-11 DREAM TEAM
Ł. Pipczyński 1, R. Dąbrowski 4, J. Kamiński 2, K. Szychulski 2, A. Kamiński 2

Żeglarsstwo

Sukcesy Przybytki i Furmańskiego

W Pucku zakończyły się pierwsze w tym sezonie regaty żeglarskie w klasach olimpijskich. W zawodach wystartowało czterech mieszkańców Dobrzynia nad Wisłą.

W klasie 49er Łukasz Przybytek z Pawłem Kołodzińskim – AZS AWFIS Gdańsk zajęli drugie miejsce. Pozostała trójka zawodników wystartowała w klasie RSX. Radosław Furmański odnotował swój pierwszy sukces seniorski, plasując się w doborowej stawce na 3. lokacie. 7. był Maciej Kluszczyński, a 10. Dawid Furmański. Warto wspomnieć, że zawodnicy

Dobrzyńskiego Klubu Żeglarskiego w rywalizacji krajowej zajęli trzy pierwsze miejsca wśród młodzieżowców. Trenerem naszej ekipy był Michał Przybytek.

Następny start deskarze mają zaplanowany w regatach Pucharu Europy w Medemblic w dniach 26-30 maja.

(ak)